

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,300.000  
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
za granicą . . . M 12,000.000Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji**250.000 Mk**Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych,  
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza sięzysłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru  
adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych  
ogłoszeniach gr. 5. w nadesłanym i  
w nekrologii gr. 13. w kronice, reper-  
tuar, dział gospodarczy paski w tek-  
ście gr. 15. po kronice gr. 15. pod  
nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20.  
Za jedno słowo w drobnych ogłosze-  
niach gr. 3. kupno i sprzedaż za sto-  
wo gr. 4. matrymonialne, korespon-  
dencje prywatne za słowo gr. 5. dla  
poszukujących pracy gr. 2. Z zastrze-  
żeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o  
50 proc. drożej.Ceny ogłoszeń w złotych, według  
urzędowego kursu franka wal. notowa-  
nego codziennie w Słowie Polskiem.

## OBWIESZCZENIE

### o poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy Skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1 ustęp 1 b i art. 2 Ustawy na naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 38)

### Druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3.500 mk.

#### Przykład:

1) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1,250.000 mk. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie:

$$1.250.000 : 3.500 = 357.10 \text{ franków złotych.}$$

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 30.000 mk.

#### Przykład:

2) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 12.500.000. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie:

$$12.500.000 : 30.000 = 416.7 \text{ franków złotych.}$$

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 r.,

b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów Skarbowych (przedsiębiorstwa sprawozdawcze w Izbie Skarbowej).

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) i ogłaszanego w Monitorze Polskim;

2) walutami obcymi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskimi i lirami włoskimi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cenie giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności (konto Nr. 9000) lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

b) walutami obcymi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności, będą ścignięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi określonymi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189), przyczem 14-dniowy okres ulgowy obowiązywać nie będzie.

## IZBA SKARBOWA.

## U przelomu.

—o—

W przyszłości niedalekiej — na drze-  
ją być należy — maszpieć na mo-  
ment historycznej doniosłości: Mini-  
ster Skarbu zamierza przetrwać druk  
banknotów na cele skarbowe.

Zbliżamy się zatem do chwili, po-  
siadającej rozstrzygające znaczenie w  
wielkim dziele sanacji Skarbu. Oznacza  
ona, że udało się nam w czasie  
zdużmiewająco krótkim dokonać rzeczy  
najważniejszej tj. wprowadzenia  
na miejsce niszczonego, utajonego po-  
datku inflacyjnego — właściwego sy-  
stemu skarbowego, opartego na jaw-  
nych podatkach i daninach publicz-  
nych.

Co to jest podatek inflacyjny?

Wiemy, że w ciągu pięciu lat Pań-  
stwo Polskie prowadziło gospodarkę  
deficytową. Rok rocznie deficyt bu-  
dżetowy wynosił kilkadziesiąt milionów  
złotych franków. Jednakże wiemy  
także, że pomijając pewne, nieznaczne  
zresztą, operacje kredytowe: Skarb  
Państwa z tytułu tych łącznych już w  
miliardy złotych franków idących de-  
ficytów, — nie nikomu nie jest wi-  
dny. Deficyty te zostały zatem po-  
kryte. Czemu? Podatkami inflacyjnymi  
tj. tą nieustraszoną deprecjacją pieniądza  
i płynącymi stąd stratami, które roz-  
kładają się na miliony chwilowych  
posiadaczy marek. Suma tych wszyst-  
kich strat daje te miliardy złota, które  
zostały przez Państwo faktycznie  
ściągnięte i wydankowane, jakkolwiek  
nie miały żadnego pokrycia w nor-  
malnych wydatkach państwowych.

Podatek inflacyjny był w Polsce  
nieunikniony, wszak żyła nim wojna,  
rewolucje i młode państwa. Miał on  
swoje niezaprzeczone dobre strony,  
był nigdy nie zawodzącym, a równo-  
cześnie najtańszym, bo ściągnięcie je-  
go nie wymagało żadnego aparatu  
podatkowego. A jednak w miarę lat  
stawał się coraz doświadczeniem cięż-  
szym, nieszczęściem, które groziło  
runą samemu Państwu.

Stało się to z dwóch powodów.  
Najpierw dlatego, że w ciągu lat na-  
uczono się ten podatek przetrzącać na  
banki ekonomicznie najsłabszych tj.  
konsumentów i to nie tylko już po-  
mieszaną stratę z deprecjacji pieniądza,  
ale i ryzyko dalszej jego dewaluacji.

Powtórnie dlatego, że nauczono się  
zyski płynące z podatku inflacyjnego  
skłonywać nie tylko do Skarbu,  
„ale i... do własnej kieszeni”. W for-  
mie kredytów, zaciąganych w PKKP.  
ściągnano z ludności ogromny haracz,  
stający się nieczem niezapracowanym  
zyskiem banków, przemysłowców i  
kupców.

Takiemu stanowi należało położyć  
koniec. Aby jednak zrezygnować z  
poboru podatku inflacyjnego, należało  
wyszukać i dać Państwu właściwe  
źródło dochodu. System skarbowy  
musiał ulec radykalnej przemianie.

Trud tej przebudowy skarbowości  
Państwa wziął na swe barki i przy-  
gotował ją w najobrotniejszych szcze-  
gółach rząd większości narodowej.  
Szereg ustaw podatkowych uchwalony  
latem i jesienią ub. roku stanowił  
fundament dzieła sanacji. I nie z chęci  
obuźnienia zasług obecnego premiera  
i ministra Skarbu, ale celem stwierdzenia  
historycznej prawdy, trzeba  
otwarcie powiedzieć, że jeżeli już w  
tej chwili normalne dochody Państwa  
doszły do takich rozmiarów, że w nie-  
dalekiej przyszłości Skarb będzie mógł  
zrezygnować z dalszego posługiwania  
się podatkiem inflacyjnym, to jest  
do zasługa planu skarbowego i zarząd-  
zeń b. ministra Kucharskiego. On to  
przez przygotowanie podatku majątko-  
wego i waloryzacji podatków i danin  
zarwał Skarbowi przyływ dochodów  
w takich rozmiarach, że już w  
styczniu br. — a zatem przed rozpo-  
częciem ścigania drugiej zaliczki na  
podatek majątkowy — deficyt zmniejszył  
się do sumy około 20 milionów  
franków złotych, a w lutym rozchody  
państwowe będą w zupełności pokryte  
z normalnych źródeł dochodowych.

„Dancing-Institute“ Niemczynowski, pl. Halicki 12 a.

wyucza w kilku lekcjach nowości sezonu, pod kier. Prof. R. Divala z Paryża.

## Stosunki angielsko-francuskie.

Londyn. (PAT.) Jak donoszą pisma  
po wymianie pism pomiędzy Macdo-  
naldem a Poincarem nastąpiło pomie-  
szenie stosunków między obu pań-  
stwami. Przewidują możliwość spotka-  
nia się obu premierów. Na poniedział-  
kowym posiedzeniu Rady ministrów  
Macdonald wygłosił przemówienie, w  
którym ostro krytykował metody do-  
tychczasowej dyplomacji. Nowa dy-  
plomacja polegać winna na oświetleniu  
i zainformowaniu.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje

się, że rozmowa angielskiego ambasa-  
dora w Paryżu lorda Creve z Poinca-  
rem dotyczyła głównie kwestji Palaty-  
natu. Sądzą, że ambasador angielski po-  
nownie przedstawił poglądy, panujące w  
Londynie, iż w rzeczywistości nie ma  
oficjalnej żadnej kwestji Palatynatu, a  
jeżeli władze francuskie zaniechałyby  
popierania ruchu separatystycznego, to  
ruch ten sam prze się by upadł. Rząd  
angielski jest zdania, że cała kwestja  
Palatynatu może być przekazana Mię-  
dzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

## Reorganizacja stronnictwa konserwatystów.

Londyn. (PAT.) Stronnictwo konser-  
watywne przystępuje do wewnętrznej  
reorganizacji partji. W niedalekiej przy-  
szłości zwołany będzie walny meeting

stronnictwa w celu omówienia kierun-  
ku przyszłej polityki. Wstępne narady  
zapowiedziane są w przeddzień wzno-  
wienia prac parlamentu.

## Komitet rzeczoznawców w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Komitet rzeczoznaw-  
ców został przyjęty przez kanclerza  
w obecności ministra spraw zagranicz-  
nych Stresemanna. Kanclerz powitał  
zebranych i zaznaczył, że wszystkie  
urzędy niemieckie będą się starały ul-  
twić pracę komitetowi. W tym celu

rząd Rzeszy zebrał dokumenty, mogą-  
ce interesować komisję. Komisja ciężar-  
ów wojennych, na czele której stoi pod  
sekretarzem stanu Fischer, otrzymała po-  
lecenie pośredniczenia między komitetem  
a urzędami niemieckimi.

## Redukcja armji okupacyjnej w Z. Ruhry.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą, że  
od czasu zaniechania biernego oporu w  
Zagłębiu Ruhry, francuska armja oku-  
-

pacyjna zredukowana została z 40 ty-  
sięcy na 20, zaś armja belgijska z 7 na  
4 tysiące.

## Organizacja najwyższych władz wojsk.

### I sprawa nominacji p. Piłsudskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia.  
Podana wczoraj przez „Słowo Polskie”  
wiadomość o zakończeniu pertraktacji  
w sprawie organizacji niezależnych  
władz wojskowych została natychmiast  
zakomunikowana politycznym kołom  
warszawskim, gdzie wywołała zrosu-  
miałe zainteresowanie. Korespondent  
nasz zasięgnął w kołach politycznych  
wiadomości i przekonał się, że istotnie  
w najbliższym czasie — możliwe że z

początkiem przyszłego tygodnia —  
rząd wnieśnie do Sejmu projekt rzeczo-  
nej ustawy, zaś rzeczą Sejmu będzie  
ustawę tę odpowiednio ocenić. Dopiero  
po uchwaleniu tej ustawy mogłaby być  
mowa o takim czy innym użyciu Jó-  
zefa Piłsudskiego. W warszawskich  
kołach politycznych uważają decyzję o  
jakoby mającej niebawem nastąpić no-  
minacji Józefa Piłsudskiego, za przed-  
wczesną.

## Subskrypcja akcji Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita”  
dowiaduje się, że subskrypcja na akcje  
Banku Polskiego dokonywana w oddzia-  
le głównym P. K. K. P. postępuje na-  
przód. Jest rzeczą znamieną, że sub-  
skrypcję na jedną lub dwie akcje zgła-

szają zawody wyzwolone, urzędnicy,  
drobni kupcy a więc warstwy gospo-  
darczo mniej zasobne. Wczoraj jako w  
drugim dniu subskrypcji zapisano z gó-  
rą dwa razy tyle co w dniu pierwszym.

Ale wstrzymanie druku pieniądza  
papierowego będzie epoką nie tylko w  
działach skarbowości polskiej. Oznacza  
ono więcej jeszcze, możliwość  
umocnienia prawdziwej, niezabawo-  
nej od deprecjacji, waluty, a zatem  
wprowadzenie w życie w miejsce  
zdykredytowanej i pozbawionej funk-  
cji miernika wartości marki polskiej —  
pełnowartościowego złotego. Tęsknota  
za prawdziwym pieniądzem, mar-  
zenie milionów, zamieszkujących Pol-  
skę, spełni się wkrótce.

Prace Banku Polskiego, instytucji  
emisyjnej, opartej na statucie, przy-  
gotowanym przez min. Kucharskiego,  
są w pełnym toku. Zanym stopniem

śniogi zimowe nowy pieniądz będzie  
już w rękach ludności.

Nadchodzi zatem chwila rozstrzy-  
gającej. Równocześnie na giełdzie ce-  
na żyta obniżyła się do 23 i pół mi-  
liona, gdy przed tygodniem była o 8  
milionów wyższa (w dolarach wyra-  
ża się to zniżką z 3.20 na 2.50 dol.).  
Oznacza to przelom cen i redukcję  
„współczynnika bezpieczeństwa”, ob-  
liczonego na dalszą deprecjacje mar-  
ki. Jesteśmy świadkami procesu do-  
strajania się życia do nowych form  
kalkulacji i nowych koniunktur.

Stoimy zatem naprawdę u prze-  
łomu.

Dr. R. K.

## O program gospodarczy.

P. Drobniak w jednym z ostatnich  
swych artykułów zamieszczonych na  
stronach „Kurjera Poznańskiego” stwier-  
dza bardzo słusznie z równie słusz-  
nym ubolewaniem, że Polska dotąd  
nie posiada określonej linii polityki  
gospodarczej.

„A jednak — pisze p. Drobniak —  
właśnie linje polityki gospodarczej  
państw europejskich (Niemiec, Czecho-  
słowacji, Anglii, a nawet Francji) mia-  
rodajnie są w przeważającej części dla  
kierunku polityki tych państw wobec  
Polski, grożąc jej nieraz wielkimi nie-  
bezpieczeństwami (Niemcy), powodują-  
jąc specjalny kierunek polityki, z Pol-  
ską rozbieżny (Czechosłowacja), wzgl.  
znowu otwierając dla Polski rozmaite,  
nieraz bardzo daleko idące możli-  
wości, które należałoby dokładnie i  
pracowicie rozważyć i zestawić w ści-  
śle bilans aktywów i passywów, dla wy-  
ciągnięcia z nich ewentualnych korzy-  
ści. Problem naszej polityki zagranic-  
znej — powtarzamy to raz jeszcze —  
polega w wielkiej części na rozwiąza-  
niu zagadnienia programu gospodar-  
czego Polski. Pod tym względem pa-  
nuje u nas bezprogramowość zadzi-  
wiająca. A tymczasem właśnie Polska,  
budująca się prawie dosłownie od  
nowa, posiada w wyższym stopniu,  
niż inne kraje, możliwość zastosowania  
swego rozwoju do warunków nowych  
i ustosunkowania go do się wracających  
wokoło. Nie zastanawiamy się ani nad  
tem, co, jak i gdzie mamy eksportować,  
czy eksport ten ma przyszłość i w  
jakiej mierze, na stosunki z jakimi-  
mi krajami należy położyć wobec te-  
go specjalny nacisk, jakie gajezie prze-  
mysłu należy rozwijać, na wszystkie  
te pytania odpowiedź nie istnieją, a  
jeżeli istnieją, to dość ogólnikowe i za-  
mało brane w rachubę w czynnej po-  
lityce.

Streszczając się w jednym słowie,  
nie wiemy jeszcze, jaką wogóle rolę  
ma odegrać Polska pod względem gos-  
podarczym w Europie i gospodarce  
światowej. Z tego wynika, że wobec  
całego szeregu najważniejszych zagad-  
nień polityki europejskiej wogóle  
nie zajmujemy określonego stanowiska  
i że jako z czynnikiem nieokreślonym  
nie liczą się z nami inne państwa w  
swojej polityce gospodarczej, a jeżeli  
się liczą, to pragną nam narzucić rolę  
wyłącznie bierną.

Zajmujemy — pisze dalej p. Dro-  
bniak — w Europie pod względem gos-  
podarczym miejsce bardzo ważne i ro-  
kujące duże możliwości. Dotychczasowe  
rozważania w Polsce ograniczyły się  
do pytania, czy mamy być między  
Niemcami i Rosją gospodarczym  
pomostem czy barierą. Zdażeniem na-  
szym pytanie to, aczkolwiek niesły-  
chane ważne i piekące, nie jest jedy-  
nym zagadnieniem naszej polityki. Łą-  
czy się z niem szereg zagadnień in-  
nych, a jeżeli decydujemy się na od-  
powiedź negatywną, musimy mieć in-  
ną odpowiedź pozytywną. Musimy  
mieć przedewszystkiem odpowiedź,  
czem Polska ma być pod względem  
gospodarczym dla Rosji i wogóle  
Wschodu i Południowego Wschodu  
Europy. Musimy mieć odpowiedź, czy  
uwzględniając obecne przesilenie gos-  
podarcze ogólnoeuropejskie, chcemy  
prowadzić do nowego stopnia polity-  
kę samowystarczalności gospodar-  
czej, czy też posiadamy warunki spe-  
cjalne, rokujące nam mimo to widoki  
rozwoju przemysłowego przez moż-  
liwość otwarcia sobie dróg wywozu.  
Szczególnie te ostatnie ewentualności  
należy sobie dokładnie rozważyć, bo  
od odpowiedzi na nie zależeć będzie  
w dużej mierze kierunek i treść naszej  
polityki zagranicznej i ustosunkowanie  
się nasze do państw europejskich. Tak  
samo ocena roli tych państw wobec  
Polski zależeć musi w dużej mierze  
od oceny ich stosunków i możliwości  
gospodarczych oraz od oceny kierun-  
ku ich odnośnych dążeń”.

**STAN ZDROWIA MIN. ZAMOY-  
SKIEGO.**

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje: Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia ministra spr. zagr. Maurycego Zamoyńskiego stwierdzają, że stan stało się poprawia, temperatura spada, wobec czego lekarze mimo znacznego osłabienia pacjenta spodziewają się, że wyjazd jego będzie mógł nastąpić w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

**DLACZEGO RZĄD WSTRZYMAŁ  
STABILIZACJĘ URZĘDNIKÓW?**

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia. W artykule p. t. „Partiochłoptwo, redukcja i rugi” „Wiek Nowy” z dnia 30 b. m. wyraził obawy, że rząd odrzucił ustawę o stabilizacji urzędników, mając na celu umożliwienie sobie t. zw. rugów urzędniczych.

Dowiedujemy się z miarodajnych źródeł, że odroczenie to, zarządzane zostało wyłącznie w celu umożliwienia zdania egzaminu kwalifikacyjnego, ustanowionego przez Radę ministrów dla urzędników, którzy do egzaminu tego będą obowiązani. Należy dodać, że rozporządzenie o egzaminie kwalifikacyjnym ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku ustaw. W ten sposób podniesie się i ustali poziom fachowy urzędników niezbędny do stabilizacji.

**POBORY EMERYTALNE ZA LUTY**

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia. Pobory emerytalne na luty składają się z dwóch części, tj. z części lutowej, która równa się pensji z 1 stycznia br. powiększonej o 200 proc. dodatku drożyznianego. Nadto emerycy dostaną zaliczkę na poczet należności wypadającej z nowej ustawy, złożonej z pensji z dnia 1 stycznia br. zwiększonej o 63 proc. wyrównania. Odpowiedni okólnik do Izb skarbowych wydany został 21 stycznia br.

**PPP.**

Poznań. (PAT.) Wojewoda poznański dr. Bniński w odpowiedzi na interpelację posła Liebermana w Sejmie Rzezypospolitej o udzielaniu rzekomo pomocy organizacji PPP, przez wojewodę i generała Raszewskiego, oświadcza kategorycznie, że nigdy pomocy takim organizacjom PPP, nie udzielał i że nie miał z jej członkami nigdy żadnych stosunków.

**AUDJENCJE U PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ.**

Warszawa. (PAT.) W dniu 31 stycznia o godz. 12 w pol. p. prezydent Rzpltej przyjął Komitet organizacyjny Banku polskiego na specjalnej audjencji.

**ODZNACZENIA FIŃSKIE DLA POL-  
SKICH POLITYKÓW.**

Warszawa. (PAT.) Z okazji zawarcia traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-fińskiego zostali odznaczni fińskim orderem Białej Róży b. minister przemysłu i handlu Jan Szydłowski i wice-min. spraw zagr. Strassburger Wstępą Orderu Białej Róży, natelnik wydziału w min. przem. i handlu. Węclawowicz i radca legacyjny Szamlakowski komandorją, Taylor st. referent MSZ. Krzyżem oficerskim, zaś panowie Siciński z MSZ. i Gęport z min. przem. i handlu Krzyżem kawalerskim.

**Z GDAŃSKA.**

Gdańsk. (PAT.) Dłś przybyła tu komisja delegowana przez Ligę Narodów dla zbadania spraw wyładowania amunicji i materiałów wojennych nadchodzących dla Polski. Komisja ta zebrała się dziś o godz. 10.30 na pierwsze posiedzenie w gmachu Rady portowej.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj wieczorem odjechał z Gdańska komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku p. Leon Płutowski.

**KTO****chce zapomnieć o ciężkich czasach**

i uśmieć się serdecznie do łez, niech spieszy do

**KINA „LEW” OSSY OSWALDA**  
w światowej stawie komedji  
wywołuje salwy śmiechu.**„W NOC POŚLUBNĄ”****S E J M.****Niefortunny występ min. Sosnkowskiego w obronie „Strzelca”.**

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu toczyły się w dalszym ciągu obrady nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Świetnie przemówienia wygłosili posłowie Zamorski i Stefan Dąbrowski, a znajomością przedmiotu wzbudziła zainteresowanie nie tylko takich „fachowców” jak p. Liebermann, ale i majora Kościalkowskiego.

Spokojny i poważny nastrój obrad uległ zmianie z chwilą, gdy przystąpiono do omawiania wniosków nagłych.

Poseł Langner uzasadniał wniosek lewicy w sprawie zakazu należenia wojskowych do Strzelca, wydanego przez gen. Kulińskiego. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos minister Sosnkowski, który w przemówieniu swoim traktował z widoczną kurtuazją Strzelca, chcąc widocznie naprawić naprężony swój stosunek do lewicy. Minister wypowiedział się za nagłością wniosku, która jednak została odrzucona głosami dawnej polskiej większości, co zrobiło duże wrażenie.

Nagłość wniosku w sprawie PPP uzasadniał p. Prager, który wykorzystał tę sposobność do napaści na poprzedni rząd, przedewszystkiem zaś na posłów Kiernika i Głabińskiego i gen. Szeptyckiego. Głębokie przemówienie wygłosił p. Kozicki, oświadczać się kategorycznie przeciwko wszelkim

konspiracjom, a za nagłością wniosku. Przy tej sposobności pouczył lewicę, że faszystwo nie było organizacją konspiracyjną a faszystowski zamach stanu był jawny.

W dyskusji nad sprawą PPP zaprezentował się po raz pierwszy w Izbie minister Soltan, który w poważnym i rzeczowym przemówieniu stwierdził, że śledztwo przeciwko PPP wszczął rząd poprzedni, obecny zaś jest zdecydowany postępować w tej sprawie bardzo energicznie. Nagłość wniosku przy jego jednogłośnie.

Ostatni rozpatrywany był wniosek nagły w sprawie konkordatu z Rzymem oraz udziału księży w PPP. Nagłość uzasadniał p. Czapiński. Mocno i stanowczo odpowiedział mu ks. Nowakowski, odpierając zarzuty oparte na kłamstwie i stwierdził, że duchowieństwo polskie jest ponad tego rodzaju zarzuty. Nagłość odrzucono głosami większości polskiej wraz z NPR. Za nagłością głosowali żydzi i bryliści. Podkreślić należy, że wniosek dotyczący konkordatu podpisali między innymi posłowie Perl, Diamand i Liebermann, co jest dowodem co najmniej złego smaku i mieszania się żydów w nie swoje sprawy.

Podczas głosowania z ław brylistów padł z ust p. Cieplaka pod adresem prawnicy okrzyk godny uwagi: „jeszcze nie raz pójdziemy z żydami przeciwko wam.”

**Z Komisji sejmowych.**

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego. Referował poseł Kościalkowski poczem przyjęto wszystkie 9 artykułów projektu ustawy. Przy artykule 6 zawierającym rolę przysięgi dla szeregowych wszystkich wyznań i bezwyznaniowych, niektórzy posłowie prosili, aby obok praw Rzpltej, którym żołnierze winni być ulegli, wymienić osobno konstytucję. Propozycja ta upadła. Została natomiast zgłoszona jako wniosek mniejszości.

Warszawa. (PAT.) W sejmowej komisji budżetowej po przedłożeniu sprawozda-

nia przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli państwa z gospodarki w lasach państwowych, zabrał głos dyrektor departamentu leśnictwa p. Miklaszewski uzupełniając wczorajsze wywody referenta posła Żółtowskiego oraz odpowiadając na sprawozdanie prezesa Najwyższej Izby kontroli państwa. W toku dyskusji, jaka się wywiązała, zgłoszono szereg rezolucji.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła zgodnie z referatem posła Kosydarskiego projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu opalu poza obszary celne państwa. Jako punkt drugi był dalszy ciąg dyskusji w sprawie opłat od uprawnień górniczych.

**Niesłychana kompromitacja p. Lednickiego.**

Warszawa. (Tel. wł.) 31 stycznia. W dzisiejszym dniu rozprawy Lednickiego contra redaktor Wasilewski przemawiali między innymi posłowie Zdziechowski i Rabski oraz jeden z wybitnych organizatorów armii polskiej w Rosji pułk. Wężyk. Zeznania ich były dla p. Lednickiego mocno kompromitujące.

Największą sensację wzbudziło zeznanie pułk. Wężyka, który oświadczył, że kiedy przed panem Lednickim zaczął rozwijać plan stworzenia armii polskiej kosztem skarbu rosyjskiego celem uratowania żołnierzy pol-

skich z morza rozkładającej się armii rosyjskiej oraz w celu przeszkodzenia zbratania się żołnierza rosyjskiego z niemieckim, p. Lednicki rzekł podniesionym głosem: „Zabraniam panu mówić w ten sposób w mojej obecności, ponieważ jestem urzędnikiem rosyjskim”. Na skutek tego oświadczenia delegaci zamiechali dalszych wywodów i opuścili gabinet p. Lednickiego, ubolewając, że wogóle do niego się zwracali, zaś gen. Żeligowski splunął i rzekł: „czynownik jak czynownicza dworniaszka” (urzędnik jak kundys dworski).

**T a n i e j!**

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” donosi, że dnia 30 stycznia Związek szewców warszawskich zawiadomił urząd do walki z lichwą, że obniża cenę na obuwie o 10 proc. Jako powód podano obniżenie się cen surowców. Nowa cena zostanie dokładnie zbadana przez rzeczoznawców, gdyż istnieje przypuszczenie że obniżono ją za mało.

Warszawa. (PAT.) „Kurier warszawski” donosi: Wobec spadku ceny żyta o 20.000 na kilogramie z dniem 31 stycznia piekarze warszawscy obniżyli cenę wszelkich gatunków chleba o 21.000 na kilogramie. Cena mąki żytniej 53 proc. spadła z 693.000 na 572.000 maki razowej z 493.000 na 472.000 mk.

Warszawa. (Vars.) W związku z po-

myślniejszą koniunkturą na rynku zbożowym uległy niższe przetwory zbożowe w hurcie. Składy żywnościowe Wydziału zaopatrywania obniżyły ceny na wszystkie gatunki kaszy, grochu itp. około 10 do 15 proc. w hurcie.

**FINANSOWA MISJA ANGIELSKA  
W POLSCE.**

Warszawa. (PAT.) Wobec szeregu błędnych notatek, które pojawiły się w prasie w związku z pobytem angielskiej misji finansowej w Polsce, Ministerstwo skarbu w porozumieniu z misją komunikuje, iż nie odpowiada prawdzie wiadomość o braku uzgodnienia poglądów pomiędzy panem ministrem Grabskim a komandorem Youngiem. Podczas ostatniej swej wizyty u p. prezydenta Rady ministrów Grabskiego komandor Young oświadczył, że będąc zaproszony przez poprzedni rząd do zbadania stosunków finansowych wydatnia swej opinii, z góry oświadczył, że będzie potrzebował dwu miesięcy czasu na zbadanie sytuacji, poczem złoży raport o sytuacji i środkach zaradczych. Prace dobiegają do końca i już w najbliższym czasie złoży raport panu prezesowi Rady ministrów Grabskiemu. W dalszym ciągu konferencji omawiana była sprawa powołania instruktorów w tych dziedzinach administracji finansowej państwa, które pozwolą na zastosowanie metod organizacyjnych angielskich. Pan prezes Rady ministrów Grabski wyraził przekonanie, że praca instruktorów w dziedzinie administracji może być również pożyteczna jak praca powołanych już z zagranicy instruktorów, a dotyczy to szczególnie finansów kolejowych i administracji kasowej, w którychby praca instruktorów mogła oddać szczególny pożytek. Konferencje dotychczasowe stwierdziły jednomyślnie poglądy, p. prezesa Rady ministrów Grabskiego i komandora Younga. Dalsza konferencja odbędzie się podczas dzisiejszej audjencji udzielonej panu komandorowi przez p. prezesa Rady ministrów.

**KODYFIKACJA PRAWA POLSKIEGO.**

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji prawniczej prof. Fierich, prezes komisji kodyfikacyjnej złożył bardzo wyczerpujące sprawozdanie, z którego wynika, że 6 gotowych projektów ustawy przedłożyła komisja kodyfikacyjna dotychczas Radzie ministrów. Dalsze dwa projekty będą przedłożone do maja, tak, że wówczas 8 projektów gotowych będzie w posiadaniu rządu. Okazało się, że niektóre z tych projektów zostały już przed dwoma laty przedłożone rządowi, względnie sejmowi. Prof. Fierich zapowiedział dokonanie całego szeregu prac w najbliższej przyszłości. Po referacie przewodniczący senator Ringel w imieniu obu komisji prawniczych podziękował prof. Fierichowi za sprawozdanie z dotychczasowej owocnej pracy komisji kodyfikacyjnej, poczem wywiązała się dyskusja. Minister sprawiedliwości przyznał się imieniem rządu do słów uznania, wypowiedzianych przez przewodniczącego i dał wyjaśnienia co do stadium, w jakim poszczególne projekty przedłożone przez komisję kodyfikacyjną obecnie się znajdują. Wywiązała się długa i wyczerpująca dyskusja. Na zakończenie oświadczył prof. Fierich na szereg desyderatów podniesionych pod adresem komisji kodyfikacyjnej ze strony członków Sejmu i Senatu.

Chamonix. (PAT.) W zawodach w hokei St. Zjednoczone pobili Anglie w stosunku 11 do 0, Francja pobila Belgię w stosunku 7 do 5. W zawodach boxlegh jedyną z uczestniczek Angielka uległa wypadkowi, łamiąc obie nogi. W zawodach w hokei Szwecja pobila Czechosłowację w stosunku 9 do 3. W sztucznej jeździe parami pierwsza nagrodę zdobyła para jeźdźców aust. Berger i pna Engelman.

## Komunizm w zagłębiu naftowym.

Na marginesie pobytu posła Krótkowskiego. — Komunizm w Zagłębiu naftowym szerzy się. — Kto kieruje wywrotową robotą. — Niekonsekwentne postępowanie rządu i jego organów. — Co dalej?

Drohobycz, w styczniu 1924.

W niedzielę 27. stycznia br. przybył tu komunistyczny poseł Krótkowski. Zapowiedziany przez niego „wiec sprawozdawczy” nie doszedł do skutku z powodu braku sali, odmówionej mu w ostatniej chwili. Nie myślny się tu bynajmniej rozwodzić o demonstrację, urządzoną przez tłum żydowsko - hajdamacko - bolszewicki około odmówionego lokalu, gdzie na komendę uwięzionego z brygadz lwowskich, przez naszą sejmową żydo - lewicę bolszewickiego posła, przez odkrycie głów składano hołd pamięci krwawego cara Lenina, lub krzyżowano: „niech żyje komunizm”. Ograniczmy się jednakże tylko do stwierdzenia faktu zastraszającego rozwijania się w ostatnim czasie komunizmu w tu. naftowym Zagłębiu, a zarazem wypowiedzenia kilku drobnych uwag na temat przyczyn, powodujących ów złowróżny stan rzeczy w tej jednej z najważniejszych arterij przemysłowych w naszym państwie.

Wywrotową robotą kierują komuniści obu odcieni: tj. „Ukraińska partia soc. dem.” oraz bratni jej „Związek proletariatu miast i wsi”. Oba te ugrupowania idące zgodnie wspólną drogą poczynają coraz skuteczniej wydierać inicjatywę z rąk P. P. S., która niedotrzymawszy swym wyznawcom rozlicznych złudnych obietnic poczynających wśród mas tracić wpływy, co uawnia się np. na terenie Związków zawodowych.

Głównymi ośrodkami agitacji komunistycznej są obce tu. żydowskie wzgl. żydofobne rafinerie „Nafta” i „Galicja”. Stąd też rekrutują się najczynniejsi agitatorzy, znani dobrze władzom sądowym i policyjnym, jak Wirth, Tkacz, Wasylew, Schapira. Na uznanie także zasługuje w tym względzie tu. Polak, Kasa emeryt, która wynowawszy w swych murach taką chlubę komunizmu jak Nikola Strenski, zatrudnia u siebie kilku urzędników Kesznow, czynnych działaczy, również na żołdzie bolszewickim stojącej U.S.D.P. Nie zasypiają sprawy i dwaj tutejsi kandydaci adwokacy również Rusini „towarysz” B. K., z których pierwszy zasłuzony się dobrze sprawie komunizmu, jako członek sejmiku sowieckiego w Warszawie, drugi zaś jako rewolucyjny sędzia w służbie czechowskiej bolszewickiej w Koszycach. O adwokatach Skibińskim i Kobyleckim, będących członkami głównego zarządu U. S. D. P. lepiej się nie rozwodzić. Bowiem zbyt znani są oni ze swych publicznych nawet występów. Nie ostatnie też miejsce zajmuje Hryć Mychać, akademik, syn wójta z Ramowa, jak również świętojarska „herojka” Kockówna Olga.

W jakim duchu wspomniany i im podobni agitatorzy tak w mieście jak i w powiecie działają, władze tu. wiedzą o tem dobrze. Zresztą najwymowniej zaświadczyć o tem mogą całe stopy broszur o tendencji wysoce antypaństwowej i inne papiery wysoce kompromitujące, skonfiskowane swego czasu u nich, jak również przyłapany w jesieni ub. roku transport amunicji.

Do czego ta robotą prowadzi, widzieliśmy w dniu 6. listopada 1923 r. w Borysławiu, gdzie podburzony przez komunistów tłum robotniczy, rzucił się do ataku na wojsko i policję, co też w rezultacie doprowadzić musiało do rozlewu krwi. Między in. owocem tej właśnie agitacji był niedawny głoszący z lamów prasy, wstrząsający swą grozą wypadek z mż. Włodarczykiem, w tu. szpitalu od szeregu tygodni walczącym ze śmiertelą, na którego w „imie walczy za sprawę robotniczą” zbiór Turka wyhodowany na hasłach komunistycznych z pełną premedytacją rzucił się z wystraszona siekiera, gruchocąc czaszkę i łamiąc zębra.

Jak wszędzie zresztą w całej Polsce, tak i tu władze wykazały w stosunku do tej akcji wywrotowej, noszącej wszelkie znamiona jawnej zdrady stanu — brak jakiegokolwiek konsekwencji. Niektórych z tych agitatorów aresztowano, chyba tylko po to, by ci w krótkim czasie uwolnieni z aureolą „niebezpieczeństwa” za ideę, jak mówi poseł sejmiku polskiego Krótkowski „ojca Lenina”, mogli dalej podburzać robotników i chłopów przeciw państwu i wskazywać na konieczność rewolucji.

Stowem zabawa w ciuchababkę na całej linii. Zabawa tem smutniejsza, że zaangażowany jest w niej autorytet rządu, władz policyjnych, sądowych itd. Zdrowa bowiem logika mówi, że skoro brak namacalnych dowodów zbrodniczej działalności przeciw państwu ze strony bolszewickich organizacyj w Polsce — to należy zezwolić tym partjom na jawne prowadzenie ich akcji politycznej i zaniechać wszelkich represyj, aresztowań itd.

Skorozas także namacalne dowody istnienia, to należy każdego bez wyjątku członka partij komunistycznych jako zdradcy stanu aresztować, przykładnie ukarać za zdradę państwa a nie jak dotąd się to niesłusznie dzieje na kilka dni zamknąć, a następnie wypuścić „z braku dowodów winy”, by ten otoczony nimbem niebezpieczeństwa za sprawę proletariatu mógł tem łatwiej znidować posłuch u bezkrytycznych słuchaczy.

Nad tym problemem winny się poważnie zastanowić nasze czynniki miarodajne, a

## III i IV seria TIN-MINI dziś w APOLLO

### Od wydawnictwa.

Wskutek ponownej wyżki wszystkich kosztów produkcji dziennika, w szczególności papieru i druku, zniewoleni jesteśmy w ślad za innymi pismami w Warszawie, Krakowie i Lwowie podwyższyć z d. 1 lutego cenę pojedynczego numeru i prenumeraty, a mianowicie:

Numer w pojedynczej sprzedaży od piątku 1 lutego  
**250.000 mk.**

w prenumeracie w miejscu bez dost.	7,300.000
z dost. lub przes. poczt.	7,500.000
za granicą	12,000.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek konieczności dalszego podwyższenia ceny pojedynczego numeru i prenumeraty w ciągu miesiąca.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie powyższej prenumeraty z ewentualnymi zaległościami najdalej do 5 lutego, a to dlatego, że po tym terminie ze względu na olbrzymie koszty wydawnictwa wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

przedwyszystkiem Sejm, mający niedługo przystąpić do rewizji naszej zbyt szeroko zakreślonych, a jeszcze szerzej może w wyobraźni żydowsko - lewicowych mózgów pojętych ram konstytucji.

A zatem to nastąpi, możeby i obecny rząd zechciał nawiązać do tradycji swego poprzednika w zwalczaniu znaczących w całość państwa łaczelek żydowsko-hajdamacko - bolszewickich, a nie ograniczał jak dotąd

swój polityki wewnętrznej na tropie niu teatralno - romantycznej bufonady garstki niłdzieńców co tak skwapliwie wykorzystuje obóz przewrotu społecznego dla zakrycia swej obory tajnych celów, zdemonstrowanej po części w pamiętnym dniu 6. listopada 1923 r. na ulicach Krakowa, Tarnowa i Borysławia.  
Alia.

## Waloryzacja zdevaluowanych zobowiązań.

Przytoczyliśmy w numerze onegdajszym opinie prof. Tilla, dr. Kordysa i senatora Dr. Szarskiego o projekcie ustawy waloryzacyjnej prof. Zolla. Zanim tować jeszcze należy głosy Dr. A. Raczynskiego i adw. dr. Weina.

Dr. Raczynski przypomina, że lwowskie Tow. Ekonomiczne zajęło się kwestją przewalutowania długów już z końcem roku 1921 i udzieliło mówcy instrukcję, by na Państwowej Radzie finansowej żądał nałożenia podatku na spłacone i niespłacone długi we wysokości wielokrotnej sumy dłużnej. Z tego podatku miał być utworzony państwowy fundusz waloryzacyjny dla zaspokożenia tych wierzycieli hipotecznych, posiadaczy listów zastawnych, książeczek oszczędności itp., którzy na to zasługują (wdowy, sieroty, fundacje). Takie publiczno-prawne rozwiązanie kwestji mówca uważa za lepsze od proponowanej przez prof. Zolla ustawy prywatno-prawnej, gdyż ta ostatnia natrafia na przeszkody nie dające się usunąć. Do takich przeszkód mówca zalicza kwestję spłaconych już długów z krzywdą dla wierzyciela, dalej kwestję drugich i dalszych hipotek. Wszystkie pretensje z działów spadkowych i rodzinnych, posagi, reszty ceny kupna itp. znajdują się na drugim lub dalszym miejscu po hipotekach bankowych, a za tem w razie wysokiego przewalutowania pretensji bankowych spadłyby zupełnie z hipoteki, tak że trzeba by do projektu Zolla dodać zastrzeżenie dla wierzycieli późniejszych.

Także kwestja zagranicznych wierzycieli nasuwa wiele trudności. Banki wiekańskie stale doradzały swoim klientom lokowania oszczędności w listach zastawnych galicyjskich, skutkiem czego około 80 proc. wszystkich listów znajduje się zagranicą. Eksport gotówki w tak znacznej mierze pogorszyłby nam bilans płatniczy w przyszłości. Należy także od waloryzacji wykluczyć spekulacyjnych nabywców listów zastawnych i książeczek oszczędności a w tym celu przeprowadzona przez prof. Zolla tzw. lex Anastasiana nie wystarcza. Także konkurencja podatku majątkowego da się tylko w drodze norm publiczno-prawnych tak uregulować, by waloryzacja pretensji nie osłabiała zdolności do płacenia podatków. Nareszcie trzeba by także szkody wojenne dłużników uwzględnić, gdyż niepodobna żądać od właściciela placu budowlanego w Tarnopolu, na którym przed wojną stała kamienica,

by tyle zapłacił jak właściciel kamienicy w Warszawie, którego kamienica jest nieknięta i należy także przy wszystkich hipotekach pozostawić dłużnikowi wkłady na odbudowę i zagospodarowanie jako wynagrodzenie pracy.

Wobec tego, że sprawa waloryzacji w drodze prywatno-prawnej ustawy nie da się już z porządku dziennego usunąć, mówca oświadcza się za stworzeniem funduszu waloryzacyjnego wedle wywodów Dra Kordysa, oraz za clearingiem w razie stworzenia większej ilości takich funduszy.

Najważniejszym zagadnieniem jest wysokość stopy. Mówca przytacza cyfry statystyczne prof. Weinfeldta co do spadku wartości wszystkich nieruchomości przy przeliczeniu na złoto i porównuje w złocie wartość listów zastawnych z akcjami bankowymi. Akcja Banku Hipotecznego jest dziś warta tylko 1 pół fr., a kosztowała przed wojną 400 franków, przy uwzględnieniu praw poboru akcja ta przedstawia dziś walory wartości 34 franków, z czego trzeba potrącić wyłożone przy wykonaniu prawa poboru kwoty. Wysoka stopa waloryzacyjna krzywdzi drugie i następne hipoteki, krzywdzi Skarb Państwa, uniemożliwi kredyt, a najcięższą krzywdą jest dla dłużnika zniszczenie wojna, który całe dziesięciolecie pracy poświęcił odbudowie, a przez czas wojny ponosił ryzyko. Dlatego mówca uważa stopę Komunalnego Banku, tj. jeden procent w złocie za najwyższą stawkę waloryzacyjną, która dałaby się bez wstrząśnięć przeprowadzić. W każdym razie rychło uregulowanie tej kwestji jest konieczne gdyż niepewność wywołuje spekulację, powoduje dowolną judykaturę, podkopuje jącą zaufanie do sądów, podcina kredyt i hamuje inwestycje. Miarodajne powinny tu być słowa lorda Bacona: Najlepszą ustawą jest ta, która najmniej pozostawia dowolnemu uznaniu sędziego.

Adw. Dr. Wein wskazuje, że już przed stu laty z górną zagadnienie waloryzacji wysunęły wojny napoleońskie i wywołana niemi deprecjacja pieniądza papierowego. Wszystkie argumenty, które przytacza się dziś za waloryzacją, znane były już w owych czasach. Wydana w r. 1812 w drodze administracyjnej austriackiej „Reduktionstabelle” dowiodła do jak fatalnych następstw prowadzi chęć przywrócenia pierwotnej wartości pretensjom zdevaluowanym wskutek wstrząśnięć wojennych.

Jakkolwiek jest rzecz niesporna, że ustawa waloryzacyjna musi być wydana, to jednak nie może nią być projekt prof. Zolla. Wogóle nie podobna norma waloryzacyjnych i przepisów, że poszczególne pretensje mają być waloryzowane w połowie, inne w jednej czwartej, czy w jednej dziesiątej brać z powietrza, jak to zrobił prof. Zolla. Normy te i ułamki musiałyby się opierać na wynikach badań statystycznych, uwzględniających ilość i sumę niespłaconych należności, oraz sytuację ekonomiczną poszczególnych kategorii dłużników w państwie. Konieczne jest także przeprowadzenie rejestracji listów zastawnych i obligacji na okaziciela. Praca taka wymaga czasu. Przed jej ukończeniem nie można wydawać ustawy. Natomiast można i należy udzielić ustawowego moratorium wierzycielowi t. zn. zwolnić wierzyciela od obowiązku przyjmowania zapłaty w markach, aż do czasu wejścia w życie ustawy waloryzacyjnej (rozporządzenie takie onegdaj zostało przez Rząd ogłoszone. Red.).

Na tem przemówieniu zakończył się pierwszy dzień dyskusji nad ustawą waloryzacyjną w Polsk. Tow. Ekonomicznem. Dyskusja ta była ze wszelki miar potrzebna i pożyteczna. Oświeciła wszechstronnie problem waloryzacji i wykazała, że niepodobna jest, bez narażenia stosunków gospodarczych społeczeństwa na poważny wstrząs, ferować ustawy popieszczenie i bez najskrupulatniejszego przemyślenia projektu. W formie obecnie proponowanej ustawa nie nadaje się do przyjęcia.

Jak się dowiadujemy, wyniki dyskusji, której dalszy ciąg odbędzie się niebawem, zostaną opracowane przez Polsk. Tow. Ekonomiczne i zakomunikowane sferom rządzącym, oraz projektodawcy prof. Zollowi.

Dr. N. S.

## Wpływ podatków i opłat w lwowskiej Izbie skarbowej.

W roku ub. wpłynęło do skarbu państwa przez lwowską Izbę skarbową, do której, jak wiadomo, należą trzy wschodnie województwa ogółem 4.274.140.121.000 marek. Na olbrzymią tę kwotę złożyły się następujące dochody (wymieniamy tylko większe w milionach). I tak dochód z kar i konfiskat wynosił 5.931 milj., odsetki od ruchomego majątku państwowego 2.450 milj., Po datek gruntowy 472.442 milj., budynkowy 29.043 milj., przemysłowy 691.230 milj., dochodowy 241.822 milj., od kapitalów i rent 74.373 milj., podatek majątkowy 196.116 milj., od szampana i miljard, od win 1.401 milj., piwa 75.725 milj., cukru 104.898 milj., drożdży 44.279 milj., węgla 6.778 milj., oleju skalnego 484.465 milj., zapalek 43.524 milj., odsetki zwłoki i grzywny 13.863 milj., podatek spadkowy 20.556 milj., opłaty od weseł 14.474 milj., monopol soli 12.187 milj., tytoniowy 2.264 milj., zwrot zysku trafikantów 5.897 milj.

Ciekawe zestawienie sporządziło Prezydium Izby skarbowej z wymiaru podatku przemysłowego we wszystkich trzech województwach i wysokości tego podatku, przypadającego na 1 podatnika i jednego mieszkańca powiatu. Nie chcąc czytelników nużyć cyframi, podajemy wysokość tego podatku w mieście Lwowie, według dzielnic. W dzielnicy I, ogólny obrót ustalono na 299.546 milj., podatek 5.294 milj., na jednego podatnika wypadło przeciętnie ok. 2.008.108 marek a na jednego mieszkańca tej dzielnicy 116.669 marek. W dzielnicy II, ogólny obrót ustalono na 793.167 milj., podatek 15.949 milj., na 1 podatnika 3.299.522 marek, a na 1 mieszkańca 187.646 marek. W III. dzielnicy przedstawiała się nieco gorzej, a mianowicie obrót 232.471 milj., podatek 4.649 milj., 1 podatnik płacił przeciętnie 1.777.307 marek a 1 mieszkaniec ok. 144.716 marek. Najbardziej szkodliwym pod względem jest dzielnica IV, obrót ogólny wynosił 161.089 milj., podatek 3.221 milj., na 1 podatnika wypadła stosunkowo dużo, bo 2.884.321 marek a na 1 mieszkańca tylko 112.129 marek. Najbogatsza jednak jest V. dzielnica, podatek przemysłowy w tej dzielnicy przyniósł za pierwszą połowę w ub. r. 6.251 milj., 1 podatnik zapłacił przeciętnie 3.341.145 mk., zaś 1 mieszkaniec średnio 511.185 marek.

Tak się przedstawia w okrągłych cyfrach dochód z wyniszczonej wojną wsch. Małopolski.

## Nie dajmy ginąć z głodu weteranom z r. 63.

Weterani z r. 63 zostali objęci opieką MSW. w r. 1920, dzięki staraniom posłów śp. Aleksandra Skarbka i Władysława Dębskiego, oraz poparciu ówczesnego Sejmu i Rządu. Wyznaczono weteranom zasadniczą pensję w kwocie 500 Mk miesięcznie, która w miarę stosunków miała być powiększona i zmodyfikowana — przydział wojskowy żywności i węgla — nadano im charakter wojsk., wysokie odznaczenia i mianowano ich porucznikami.

Po śmierci posłów Skarbka i Dębskiego i po ustąpieniu ówczesnego Rządu, wszelkie dalsze starania weteranów o polepszenie doli spełziły na niczem. Przydział żywności i węgla im odebrano, a pensję zregulowano w ten sposób że ostatnia za miesiąc styczeń wyniosła 8 milionów dla nieżonatych a dla żonatych i obarczonych rodziną 12. Wszystkie podania układane przez sądziwych weteranów z wielkim trudem a z większym jeszcze trudem wożone osobiście do Warszawy i składane w ręce różnych posłów senatorów i ministrów zostały bez odpowiedzi albo z wyjątkiem podania o mundur zakawione odmownie. O cóż to tak niemożliwego do spełnienia starali się weterani? O zrównanie ich zasiłku rządowego z emeryturami oficerów polsk. i o ponowny przydział żywności i węgla. Czy może więc liczba weteranów w całej Polsce jest tak wielka, że spełnienie ich żądań obciążałoby nadmiernie skarb państwa? Oto wszystkich weteranów w całej Polsce, zarejestrowanych w MSW. w r. 1921 było 3000 — z czego na Lwów przypadało 70. Od 1921 r. umarło we Lwowie z małych wyjątkami dosłownie z rąk 46 weteranów. W tym samym mniej więcej procencie i z tych samych powodów, przerezyli się ich szeregi w całej Polsce. We Lwowie zostało ich 24 a wszyscy w opłakanych stosunkach. Kilku zdrowszych jeszcze pracuje, z największym wysiłkiem (najmłodszy bowiem z nich ma lat 80) pracuje, ażeby nie umrzeć z głodu. Ci którzy już pracować nie mogą — giną.

Oto kilka dni temu, w samą rocznicę powstania klędy w ratuszu na cześć weteranów odbywała się Uroczysta Akademia, skończyła się, dosłownie z rąk weteran Sybirak Jastrzębski, pochowany w skarpetkach, butów wogóle nie posiadał. — Tragicznie zmarła przed kilku dniami na cmentarzu Łyczakowskim staruszka — była także żoną żyjącego weterana. To tylko dwa przykłady, a takich faktów jest mnóstwo.

Musimy wziąć pod uwagę, że życie tych ludzi po czynie styczniowym, upływało w więzieniach, na emigracji, albo na Sybirze. Oni nie mieli możliwości wyrobienia sobie intratnych stanowisk odpowiadających ich studjom i zdolnościom. Dziś więc ci ludzie są albo zupełnie bez środków do życia, albo mają skromne emerytury rządowe, albo pensje powstańcze, o których była mowa. Innych, z wyjątkiem dwu czy trzech we Lwowie niema.

A więc dajmy im żyć? Prasa ze swej strony dowiedziawszy się o tych nad wyraz smutnych faktach zajęła się sprawą weteranów bardzo gorliwie.

Z dniem dzisiejszym otwieramy w naszym piśmie rubrykę na „Funus weteranów z r. 1863”, któryby umożliwił, tej drobnej garstce bojowników o wolność, przeżycie bez głodu i zimna czasu — dopóki rząd nie spełni słusznych ich żądań. Jesteśmy przekonani, że apel nasz nie pozostanie bez skutku, społeczeństwo bowiem całe, miasto, sfery wojskowe, urzędy, odnosi się wprost w wzruszający sposób do weteranów z r. 1863, starając się im wszysko w miarę możliwości ułatwiać. Miasto na przykład daje im bezpłatnie karty tramwajowe i cukier po niższej cenie, wojskowość węgiel po dogodnych warunkach — niestety jednak obecnie, nawet i z tego weterani nie mogą skorzystać, gdyż nawet i te dogodne warunki, przerastają ich możność majątkową. W.

Z TEATRU MAŁEGO.

## Ziemia nieludzka.

sztuka w 3 aktach Franciszka de Curela

Srebrnolita, jak pajęczyna subtelna tkaninę marzeń poety o duszy i o miłości przecina nagle jak ostry nóż, potężne wołanie narodu: aux armes, aux armes citoyens! Eteryczny marzyciel musi się przedzierzgnąć w człowieka czynu, esteta i filozof, który znał dotąd tylko konflikty myśli i bezkrwawe tragedie psychiczne, musi zacząć, jak człowiek prymitywny, bez skrupułów i z zimną krwią zabijać wrogów. Jak to często bywa u ludzi przerafinowanej kultury, przełom ten objawia się w neurastenicznym przerodzeniu się krańcowego wydelikacenia psychiki w nadmierną twardość, a nawet brutalność.

Tę brutalność wysuwa się w całej sztuce de Curela, mimo to, że jej bohater, który bez wahania, i bez cienia żalu zabił z konieczności wojskowej chłopca orzącego w polu, z iście francuską galanterią okazuje niezdolność zabicia kobiety, Niemki, o której wie, że go zażenocuje i tem samym nietylko wyda go na śmierć, ale także udaremni jego ważną misję wywiadowczą. Ten jego rycerski gest rasowy sprawia, że ową pruską księżniczkę zabija jego matka, a ta niepotrzebna ofiara jest właśnie największą nieludzkością nie męczeńskiej ziemi lotaryńskiej, ale poety, który tę patriotyczną sztukę na piśmie i dla zadokumentowania swych uczuć patriotycznych w żołnierskiej twardości poszedł o wiele za daleko.

Francuskie powodzenie tej sztuki tłumaczy fakt, że grano ją w okresie gorączki wojennej, w atmosferze najwyższego wysiłku i egzaltacji całego narodu, w czasie, kiedy same słowa: „obowiązek, obowiązek, umrzeć za Francję“ elektryzowały tłumy. De Curel zrobił więcej, bo ukazał rodakom monumentalny posag po spartańsku bohaterkiej matki-Lotarynki! Czyż można się dziwić, że Francuzi powitali wówczas tę sztukę jakby nową edycję Marsyljanki?

Z cudzoziemców nikt tak, jak my, Polacy, niema warunków do odczucia patriotycznych walorów tej sztuki. Rozumiemy ją i przez analogię własnej niewoli i przez stosunek nasz uczuciowy do Francji w czasie wielkiej wojny. Mimo to trudno teraz gdy na wojnę i

jej psychologię patrzymy ze spokojnego, niemal historycznego stanowiska, nie dostrzec braków i wad sztuki de Curela. Trudno nie zobaczyć, że jest ona w gruncie rzeczy melodramatem i przez sztuczną, mocno naciągniętą sytuację, jaką wprowadza, i przez swą bohaterkę, która koniecznie musi być aż księżniczką krwi i przez swój konflikt pomiędzy obowiązkiem patriotycznym a miłością i przez swe zakończenie, przez owe ofiarne morderstwo, popelnione przez matkę bohatera, która, czekając z różańcem w ręku na aresztowanie i śmierć, jest piękna i wzrusza, ale mocno melodramatyczna.

To, co po wyłączeniu melodramatyczności pozostaje, ogranicza się do tańca miłości i śmierci, który rozgrywa się w interesujący i jedynym w całej sztuce niezablonowym akcie drugim. Tutaj budzi się w de Curelu hystery obserwator i przenikliwy badacz miłości, który con amore przeprowadza analizę skomplikowanej psychiki dwojga ludzi, ogarniętych nieprzepartym wzajemnym pociąganiem zmysłowym, chociaż każde z nich boi się drugiego i czyha na jego śmierć. To jest efektowne i zrobione istotnie z dużym talentem dramatycznym, który zawodzi w przewlekłym i nudnym akcie pierwszym i w przeładowanym melodramatycznością akcie trzecim.

Względne powodzenie mogłoby mieć sztuka de Curela tylko dzięki prawdziwemu mistrzostwu artystów, odtwarzających rolę księżniczki i lotnika francuskiego. Tylko doskonała gra tej pary w połączeniu z młodzieńczą urodą i dystynkcją mogłaby w niektórych przy najmniej momentach podbić widownię. W naszym marze przedstawienie „Ziemia nieludzkiej“ tych zalet nie miało, gdyż rolę tej osobliwej pary kochanków powierzono artystom, którzy posiadają wprawdzie dużą inteligencję i istotny talent, ale do ról tego rodzaju nie nadają się. W grze ich były zaledwie szczęśliwe momenty, ale całość zawiodła. P. Wilandówna z wielką powagą i sumiennością odtworzyła rolę bohaterkiej matki.

Władysław Kozicki.

## Zbankrutowane hasła.

W całej Polsce obchodzą niedawno 61 rocznicę powstania styczniowego. Okazało się przy tej sposobności, że istotnie, jak to niektórzy przypuszczali, odzyskanie niepodległości wpłynęło na zmianę sądów ogółu o wielu wypadkach z naszej przeszłości, zwłaszcza może porozbiorowej.

Z szacunkiem o uczestnikach powstania mówić zaczynają ci, którzy dotąd nie mogli im przebaczyć, że wywołali wojnę, co „musiała się“ skończyć klęską i którzy drżeli wciąż na myśl, że uczestnicy ci mogą stać się wzorem postępowania i dla pokoleń obecnie żyjących. Natomiast p. Józef Piłsudski w dniu 20 stycznia br. w wygłoszonym w Warszawie odczycie publicznym z ogromnym uznaniem mówił o zdolnościach i charakterze „margrabiego“, o którym spokojnie mówić dotąd nie mogli zwolennicy powstania.

Odzyskanie niepodległości powinno dać początek rewizji naszych sądów o przeszłości i likwidacji wielu hasła, które do ostatnich czasów były u nas w pewnych kołach arcypopularne. Na jedno z nich zwrócić chcemy uwagę czytelników naszych.

Po r. 1831 myśl polityczna polska rozwijać się mogła jedynie „na emigracji“ a więc głównie we Francji. Wówczas to w kołach t. zw. „demokratycznych“ powstała myśl o ścisłej łączności sprawy polskiej z zagadnieniem wolności w całej Europie z dziełem rewolucji.

Nie będziemy tu omawiać przyczyn, pod których wpływem sformował się

taki pogląd, ani też kwestji, o ile on w chwili swego powstania odpowiadał rzeczywistości. Jest w każdym razie faktem, że przez szereg lat hasło tej łączności oddziaływało na opinię inteligentnej młodzieży polskiej i wpływało na urabianie jej programów.

Po upadku powstania styczni. przez czas jakiś znikają w Polsce programy polityczne, ku niepodległości dążące. Zaczyna się okres rozwijania się prądów socjalistycznych. Wiara w socjalizm, mający rozwiązać wszystkie zagadnienia świata i usunąć wszelki ucisk, a więc i narodowy, godzi młodzież naszą z programami, przenikającymi cel w wszystkich dążeniach narodu od czasu rozbiorów.

Ruch wszechpolski pierwszy wprowadza do programu niepodległość, za nim idą socjaliści, którzy przestają wierzyć w rychłe urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego i uważają za konieczne jakieś stąd przejściowe. Hasło łączności sprawy polskiej z dziełem rewolucji ożyło znów i do obozu PPS. pociągnięto myśl, że właśnie ten oboz pozostaje w ścisłym kontakcie z rzeczywistym ruchem socjalistycznym.

Przywrócona do programów niepodległość przez czas dłuższy jest tylko wyrazem wiary w dalszą przyszłość realniejsze kształty przybiera ona dopiero, gdy zbliżać się zaczęła wielka wojna światowa. Mieli wziąć w niej udział trzej nasi zaborcy w dwóch wrogich sobie obozach, wojna przeto nie mogła nie przynieść zmian zasadniczych o losach naszych.

Przywódcy PPS. z p. Józefem Piłsudskim na czele wzięli się do przygotowywania czynnego udziału Polaków w wojnie. Nie zwrócili się wszakże do socjalistycznej międzynarodówki, lecz przeciwnie weszli w układy z władcami wojskowymi dwóch najpotężniejszych przedstawicieli starego porządku, wyrzekli się więc sami hasła, które zdawało się tak żywo mówić w ich uny słach, wyrzekli jednak jakby niepostrzeżenie dla siebie i świata. Istotnie też wybuch wojny rozsadził międzynarodową solidarność socjalistów i oddał kierownictwo losami narodów w ręce dawnych czynników państwowych, które też zdecydowały, o granicach niepodległej Polski.

Duże zmiany zaszły po wojnie, wznowiono nawet socjalistyczną międzynarodówkę. Mimo to jednak faktem jest, że do najważniejszych wrogów naszej niepodległości należą socjaliści i komuniści rosyjscy i niemieccy, oraz wszyscy ich poplecznicy i sympatycy w innych krajach. Niema już najmniejszych warunków do ożywienia hasła z przed jakichś 80 lat, chociaż socjaliści nasi dotąd sobie sprawy z tego nie zdają, czy też zdawać nie chcą.

J. Hasko.

## Pomoc dla burs.

Dnia 3 lutego stanę na estradzie Teatru Wielkiego chór Tow. śpiewackiego „Echo“ z łaskawym współudziałem p. Skórskiej, by dać pomoc materialną bursom polskim we Lwowie. Ofiarny czw. Towarzystwa, które swym koncertem charakterystycznym zwabi licznych słuchaczy i mogłoby zasilić swoje z pewnością nie mocne finanse, świadczy o niezwykle wysokim poczuciu obywatelskim prezesa p. dr. J. Schmara jakoteż i śpiewaków, lecz obok tego jest także doniosła rzecz druga — zrozumienie potrzeb i ocena należyta istoty burs. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem ostatniego wykładu prof. St. Grabskiego „O wychowaniu“, w którym prelegent zaakcentował silnie potrzebę wychowania młodej naszej latorośli przez dom, a zaznaczył tylko (obiecując szczegółowe rozpatrzenie) rolę zastępcy domu t. j. burs.

Bursa jednak, jako zastępczyni domu rodzicielskiego, staje się dzisiaj bodaj czy nie ważniejszym czynnikiem w specjalnie ciężkich warunkach gospodarczych każdego domu. Młodzieniec czy panienka wymaga dziś zdwojonej pieczy ze strony rodzicielskiej, gdy i wojenne pozostałości i powojenne życie ulicy oddziaływa silnie na wrażliwe umysły, nado zaś wytworzenie obywatela, mającego „umieć żyć dla Polski“, wysuwa postulat uzupełnienia wychowawczego pierwiastkiem społecznym, który ongiś wszczepiał skutecznie skauting, a który dziś nie mając odpowiednika, przerezuony został na dom. Zatem wymagania wychowawcze domu potrojiły się. Tymczasem rzeczywistość inna — ekonomiczna — nie dozwala nie tylko w potrojonej mierze oddać się rodzicom młodzi swej, ale stworzywszy cięższe warunki bytu nie zostawia nawet tyle czasu i energii ile przed wojną pozostawało rodzicom absorbując ich wysiłki w innym zupełnie kierunku. Czują to najlepiej matki, gdy starają się oddać dziecko do bursy. Niestety jednak ostatnie czasy przerezuły ogólny stan położenia ekonomicznego i na bursy i upodobniły kierownika bursy do ojca, dla którego troska o byt materialny pochłania więcej sił, niżli to być powinno.

By można zwiększyć wydajność pracy wychowawczej, winno społeczeństwo dziś wesprzeć materialnie bursy. Dla sprawiedliwości dodać należy, że mnożą się poszczególne wypadki indywidualnej pomocy, jak ostatnio przyniosły dzienniki wieści o darze p. Kreitera — te fakty jednak nie idą jeszcze w parze z rosnącymi potrzebami i fakt gotowości Tow. śpiewackiego „Echo“, by przynieść pomoc bursom jest pierwszym zbiorowym wysiłkiem, który oby znalazł naśladowców.

Dr. Marjan Wolańczyk.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 1 lutego.

## TEATR WIELKI

Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly” Pucciniego (gościnny występ p. St. Szymanowskiej).  
 Sobota 2. lutego o godzinie 3 popołud. „Krawiacy i górale” (ostatni raz).  
 Sobota 2. lutego o godzinie 7 wieczor. „Danton”.  
 Niedziela 3. lutego o godzinie 3 popołud. „Orle”.  
 Niedziela 3. lutego o godzinie 7 wiecz. „Tosca” z pp. Zamorska i Mannem.  
 Poniedziałek 4. lutego o godz. 7 wiecz. „Danton”.  
 Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Palace” i „Tajemnica Zuzanny”.

## TEATR MAŁY.

Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Ziemia nieludzka” Curcla.  
 Sobota 2. lutego o godzinie 7 wieczor. „Ziemia nieludzka”.  
 Niedziela 3. lutego o godzinie 7 wiecz. „Ziemia nieludzka”.  
 Poniedziałek 4. lutego o godz. 7 wiecz. „Ziemia nieludzka”.  
 Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Ziemia nieludzka”.

## TEATR NOWOŚCI

Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Kajka tancerka” Gilberta.  
 Sobota 2. lutego o godzinie 7 wieczor. „Królowa Montmartru”.  
 Niedziela 3. lutego o godzinie 7 wiecz. „Kajka tancerka”.  
 Poniedziałek 4. lutego o godz. 7 wiecz. „Kajka tancerka”.  
 Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Kajka tancerka”.

— **Od Wydawnictwa**, Komunikaty o zabawkach, rautach, zebraniach itp. zamieszcza my chętnie, ale tylko za opłatą, jak anonse. Dlatego prosimy odośnie komunikaty skierowywać nie do Redakcji, a wprost do Administracji naszego Wydawnictwa. Żadnych wyjątków w tej sprawie nie robimy. Należyżycie do umieszczenia komunikatu należy z góry uiścić.

— **Po raz ostatni „Krawiacy i górale”**. W sobotę popołudniu o g. 3 daie Teatr Wielki po raz ostatni w sezonie po cenach popularnych „Krawiacy i górale”.

— **Występ L. Zamorskiej w „Tosce”**, Uroczysta artystka, która rolę Toski, grana istotnie świetnie, zdobyła sobie wielką sympatię muzykalnych sier Lwowa, wystąpi w tej operze w niedzielę. Partnerem jej będzie p. Mann, śpiewający po raz pierwszy po chorobie. „Tosca”, w ten sposób obsadzona, liczyć może zawsze na duże powodzenie. Zamorska pod względem gry scenicznej i głosu śmiało może rywalizować z pierwszoplanowymi artystkami scen stołecznych; Mann zaś ma w tej operze ustaloną już sławę.

— **„Ziemia nieludzka”** Premiera tej sztuki odbyła się w Teatrze Małym przy wypełnionej widowni. Publiczność gorącymi oklaskami darzyła wykonawców pp. Czarnowską, Zyteckiego, Willandównę i in. Sztuka szarpnęła do głębi widzów i przykuwała ich uwagę od początku do końca. „Ziemia nieludzka” przez dłuższy czas nie zojdzie napewno z affszy Teatru Małego.

— **Mianowania wśród kleru lwowskiego**. Ks. Infułat Dr. Józef Zajchowski otrzymał godność protonotariusza apostolskiego; Ks. Dr. Franciszek Lisowski, profesor Uniwersytetu i rektor Seminarjum duchownego został mianowany prałatem domowym Ojca św.; Ks. Dr. Stanisław Szurek, ojciec duchowny Seminarjum duchownego został szambelanem Ojca św.

— **T. N. S. W.** Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się (wyjątkowo) w piątek, 1 lutego br. o g. 7:30 w sali Izby Gmin. 1. (ul. Kubały) z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu; 2. O wychowaniu i opiece pozaszkolnej nad młodzieżą, ref. prof. Czuruka; 3. Sprawa likwidacji Sekcji zakładów prywatnych; 4. Regulamin Sekcji higieny szkolnej i wychowania fizycznego; 5. Wnioski i interpelacje.

— **Wieczór taneczny**. Dnia 2 lutego br. w sobotę urządza Organizacja Narodowa II. w sali Sokola-Macierzy Wieczór taneczny. Wstęp od osoby 1,000.000 mk. Początek 9 wieczor. Bilety sprzedaje się w Sokole-Macierzy w sobotę rano od 10 do 12 i wieczór przy kasie.

— **Kolendy i pastorałki odśpiewa „Echo”** 2 lutego br. o g. 12 w poł. w Bazylice katedralnej.

— **Ze Związku Urzędników gm. m. Lwowa**. Dnia 9 lutego br. o g. 6 w. odbędzie się w sali Rady miejskiej Zwyczajne Walne Zebranie Związku Urzędników gm. m. Lwowa.

— **Komitet chleba dla dzieci**. Wobec licznych zapytań, gdzie należy skierowywać dary i datki na rzecz „Komitetu chleba dla dzieci”, donosimy, że komitet urzęduje przy ul. Ossolińskich 11 w poniedziałki, środy i piątki od g. 11—12 w południe.

— **Akademiكية Koło Przyjaciół Francji** podaje do wiadomości, że I. walne zebranie odbędzie się 2 lutego br. (w sobotę), o g. 12 w poł., w sali Czytelni Akademickiej (ul.

# Z Rady miejskiej.

## Brzechowice zagrożone.

Przed prządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia r. Dworzak podniósł sprawę niebezpieczeństwa, jakie grozi lotnisku w Brzechowicach, z powodu zamierzenia budowy w tej okolicy magazynów amunicyjnych. Mówca prosy prezidenta o wyłączenie, jak ta sprawa stoł.

Prez. Neumann odpowiedział, że rzeczywiście wiadomość zaczęła paroli na te okolicy i nie chce odstąpić, chyba że miasto wyładzie imie gminy. Mówca podkreślił, że miasto nie zasypia tej sprawy i odwoła się do posłów.

R. Dr. Wereschczyński postawił wniosek, by udać się w tej sprawie do posłów m. Lwowa i dostarczyć im potrzebnych materiałów.

R. Wozelak żądał zwolnienia specjalnego posiedzenia dla tej sprawy i zaproszenia na nie wszystkich posłów.

R. Ks. Dr. Szydelski poparł wniosek r. Wereschczyńskiego.

Przemawiał w tej sprawie jeszcze r. Sokal, Maksymowicz i Soupper.

W rezultacie uchwalono wniosek r. Wereschczyńskiego, wzywający posłów i senatorów m. Lwowa i Wschodniej Małopolski do interwencji w tej sprawie oraz wzywają

jący prezydentem, by weszło w porozumienie z posłami i dostarczyło im potrzebnego materiału.

### Reasumpcja uchwały.

Sprawę miejskiego dodatku do opłat rządowych od materiałów na wyrób i sprzedaż trunków, referował r. Hoeflinger. Swego czasu Rada uchwaliła, że dodatek ten ma wynosić 200 pr. Wobec jednak podwyższenia tych opłat przez rząd i zwolnionawania ich, referent wniosł, aby reasumować poprzednią uchwałę i dodatek ten zniżyć do 50 pr. Zniżyć tej sprzeciwili się r. Soupper i Majewski.

W rezultacie w imieniu głosowania 37 głosami przeciw 32 uchwalono reasumpcję. Za reasumpcją głosował klub mieszczanski, demokraci, Rusini i żydzi, zaś przeciw reasumpcji narod.-dem., chrześ.-dem. i socjaliści.

Następnie uchwalono zniżyć do 50 pr. dla II i III kategorii, I kategoria zaś ma opłacać 200 pr.

W końcu w myśl referatu r. Pelsztyna uwołniono zapasy piwa od dodatkowego opodatkowania.

Na tem zakończono obrady.

# Ograniczenie ruchu pociągów pasażerskich.

## Od dziś redukuje się 20 pociągów osobowych.

Z dniem dzisiejszym, tj. od 1 lutego, zostaje ruch pociągów pasażerskich ze względu na niedostateczną frekwencję — ograniczony w następujący sposób:

Na linii Lwów—Krasne—Radziwiłłów wstrzymuje się pociąg osobowy nr. 231 (odjazd ze Lwowa 19:35) i nr. 232 (przyjazd do Lwowa 9:10). Pociągi pospieszne nr. 201 (odjazd ze Lwowa 10:40) i nr. 202 (przyjazd do Lwowa 18:45) kursować będą między Lwowem i Podwoleżyską tylko każdej środy i niedzieli.

Na linii Lwów—Chełm pociągi osobowe nr. 221 (przyjazd do Lwowa 22:40) i nr. 222 (odjazd ze Lwowa 8:55) kursować będą tylko między Lwowem a Rawą Ruską, natomiast wstrzymuje się między Lwowem i Rawą Ruską pociągi nr. 2213 (przyjazd do Lwowa 7:30) i nr. 2214 (odjazd ze Lwowa 21:15).

Na linii Lwów—Stryj wstrzymuje się pociąg osobowy nr. 1717 (odjazd ze Lwowa 23:25) i nr. 1716 (przyjazd do Lwowa 15:35).

Na linii Rozwadów—Przeworsk pociąg osobowy nr. 1221 (przyjazd do Przeworska

15:45) i nr. 1222 (odjazd z Przeworska 13:26).

Na linii Przemysł—Chyrów pociąg osobowy nr. 2011 (odjazd z Przemysła 13:2), nr. 2017 (odjazd z Przemysła 11:53), nr. 2020 (przyjazd do Przemysła 16:34) i nr. 2024 (przyjazd do Przemysła 23:24).

Na linii N. Zagórz—Stryj na odcinku Chyrów—Drohobycz pociąg osobowy nr. 1317 (odjazd z Chyrowa 21:45) i nr. 1318 (odjazd z Drohobycza 19:25); na odcinku N. Zagórz—Chyrów pociąg osobowy nr. 1315 (odjazd z Nowego Zagórz 13:10) i nr. 1316 (odjazd z Chyrowa 13:15).

Na linii Jarosław—Sokal wstrzymuje się na odcinku Rawa Ruska—Sokal bieg pociągu osobowego nr. 1421 (odjazd z Rawy 14:00) i nr. 1422 (odjazd ze Sokala 23:20).

Począwszy od jutra, tj. 2 bm., będą wstrzymywane na linii N. Zagórz—Stryj między Drohobyczem i Stryjem pociąg nr. 1319 (odjazd z Drohobycza 7:18) i nr. 1322 (odjazd ze Stryja 1:52), wreszcie na linii Drohobycz—Borysław pociąg nr. 1811 (odjazd z Drohobycza 2:54).

Lozińskiego 7, II. p.). Studentki i studenci wyższych uczeln wspaniał dotychczas do Tow. Przyjaciół Francji stała się ipso facto członkami A. K. P. i. Koledzy interesujący się Kolem i pragmaty zapoznają się z jego działalnością mied widzian i charakterze gości. W razie braku kompletu następne zebranie bez względu na ilość obecnych o g. 12:30 tj. w pół godziny później.

— **Przedstawienie kinowe dla młodzieży szkolnej**, staraniem Koła matek gimnazjum VIII, odbędzie się w niedzielę o g. 12 w poł. w Kinie Pasaż przedstawiennie dla młodzieży szkolnej. Wyświetlony będzie piękny dramat p. „Tajemnica zaniku Drachena”. Piękny obraz i cel, dochód bowiem przeznaczony dla ubogiej młodzieży, szczególnie niewypłwiele wiele zamożniejszej młodzieży.

— **Na II. Domu Techników**, Zamiast wieńca na grób sp. Inż. Romana Januszkiewicza, długoletniego członka Rady Zawodowej i Komitetu Wykonawczego „Gazoliny” złożyła Sp. Akc. „Gazolna” 250 zł. p. na utrudowanie w II. Domu Techników i pokonu imienia sp. Inż. Romana Januszkiewicza.

— **Luty najdłuższym miesiącem**. Wskutek silnego wrostu drożyzny w pierwszej połowie stycznia, pobory urzędnicze w dniu wczorajszym są lechowo znacznie wyższymi przed miesiącem. Ponieważ jednak w drugiej połowie stycznia wzrost drożyzny osłabł, wskaźnik statystyczny będzie przypuszczalnie tak mały, że 16 lutego urzędnicy dostaną ledwo kilkanaście procent dodatku. W przeciwstawieniu więc do poprzednich miesięcy, które po 15-tym przynosiły „drugą pensyjkę”, trzeba będzie w lutym poborami dziś otrzymaniami opędzić nie dwa tygodnie, lecz cały miesiąc życia.

— **Komitet opieki nad słońszu sp. Gen. Iwaszkiewicza** mieści się w gmachu Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI we Lwowie, przy pl. Bernardyńskim I. 5, schody 7, piętro II, drzwi 127. Osoby, pragnące pomagać w pracach komitetu, zechcą się zgłosić u sekretarza Komitetu p. porucznika Emila Krynickiego, pod powyższym adresem. Sekretarz odbiera również i kwituje kwoty zebrane, udziela informacji. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko rano między 12 a 13. Skład Komitetu pod przewodnictwem p. Generała Jędrzejewskiego zostanie w dniach najbliższych podany do wiadomości ogółu.

— **Hataśliwa Strzała**. Mieszkańcy ulicy Strzała (boczna Iwaszkiewicza) zniekami wrzaskami które wczoraj wyprawa kształcąca się młodzież ruskiego seminarjum, skarżą się nam, że nawet niedziel i świąt nie małe spokojnych, bo w niedzielę odbywają się tam niewiadomo, czy za władzą władz

jakieś zebrania i próby, w których i starsi uczestniczą. Gremialne próby lokatorów, skierowane do dyrektora tego seminarjum, ks. Dzerowicza, nie odniosły żadnego skutku.

— **Echa likwidacji antypaństwowego ogniska bolszewickiego**. Władze policyjne zajęte są sortowaniem i przeglądem stosów bibuły komunistycznej, korespondencji, w ogóle papierów, zabranych podczas przedwczorajskich rewizji w lokalach partyjnych „ukraińskiej” socjal-demokracji. W każdym razie już dzisiaj stwierdzić należy, że w ręce policyj dostali się bardzo poważny materiał dowodowy, odsłaniający w całej pełni antypaństwową robotę „ukraińskich” żywiołów socjalistyczno-demokratycznych. Wczorajsze rewizje i aresztowania wywołały wśród nich wielkie wścieknie, przejęły bowiem na długi czas zbrodnicze jej knowania. Niestety nie wszyscy jej kierownicy dostali się w ręce władz policyjnych, — kilku — bardzo przedwczorajszym dniem skompromitowanych — na pierwszą wieść o podjętych przez policyję dochodzeniach zniknęło ze Lwowa — między nimi akad. Stefan Rudyk, redaktor w komunistycznym duchu prowadzonej „Nowej kultury”. Ze stosów skonfiskowanych papierów wyłonił się jeszcze niejedna ciekawa kwestia.

— **Z tajemnic żydowskiego interesu**. Tym razem władze policyjne i skarbowe zwróciły uwagę na Judę Allweila, właściciela realności przy ul. Miłkowskiego I. 17. Podczas rewizji znaleziono księge, wykazującą prowadzenie rozmaitych interesów na wielką skalę — nie mających żadnego związku z własnym kierownictwem firmy. Na prowadzenie owych transakcyj Allweil nie posiadał patentu, wobec czego usował się od składania opłat skarbowych. Znaleziono u niego zapiski, rachunki nieosiemplowane itp. zakwestionowano. Juda Allweil posiada z młciakim Adlerem, właścicielem trafik przy ul. Akademickiej dwa magazyny przy ul. Ormiańskiej I. 16 i ul. Miłkowskiego I. 7. W magazynach tych wyżej wymienieni właściciele przechowują rozm. towary, a starając się ukryć je przed okiem policyj — „zagubili klucze (?)” od magazynów. Policyja oba magazyny opieczetowała, Zatem nie wiadać kresu „żydowskiego interesu”.

— **Zamach samobójczy**. Wczoraj targnęła się na życie zant. przy ul. Franciszkańskiej 15 — Helena Jarosz, bezczca 40 lat. Chorą, która napłała się kwasu solnego, prze wiozło Pogotowie do szpitala.

— **Dwa pożary**. W fabryce stolarskiej Tadeusza Kędziora przy ul. Waskiej, na Za-

marstynowie, wybuchł wczoraj groźny pożar, który zniszczył meble znacznej wartości. Przyczyna pożaru nieznana. Straż pożarna ogień uwięscowiła. — Przy ul. Chrząnowskiej I. 5 wybuchł wczoraj ogień komi-nowy, który rychło przedarł się do sufitu, wskutek wadliwej budowy komina, gdzie belki były weń wmurowane. Szkoda wynosi I miliard. Straż pożarna i w tym wypadku polozyla kres rozszerzeniu się pożaru.

— **Głza z Rstów i Fry włoskie**. Słuchacz praw, O. Sochański, zgłosił się w Komisariacie z oświadczeniem, że otrzymał list z Włoch i darennie szukał w liście za listami, które w drodze z Włoch do Lwowa rozplynęły się. Ze w liście było 200 frów — wstka zywala treść listu. Policyja biedzi się nad rozwiązaniem tego lwowego rebusu, w którym arcytrudno o rozwikłanie.

— **Niech ludzie chorują**, byle interes rzeczniczy szedł! Dyrektor rzeźni miejskiej zawiadomil Komisariat, iż rzeźniczy Władysław Baran i Wojciech Przybyłowski „wykradli” z rzeźni zabitego wieprza wagrowanego”. Uczynił to na zdrowie ludzoni a na powodzenie własnej kieszeni. A mozeby tak pociągnąć tych cynicznych szkodników do surowej odpowiedzialności...

— **Z kroniki kradzieży**. Aresztowano Sakomona Wetzehofera, który w mieszkaniu Jakóba Bethela skradł 20 dolarów. Policyja odebrała złodziejowi 10 dol., drugich 10 roztrwonil. — Za kradzież drutu, wartość: półtora miliona mk. na szkodę firmy Sokolnickiego—Wisniewskiego, pociągnięto do odpowiedzialności Antoniego Działka i Władysława Żaluznego.

— **O reorganizacji rządowej fabryki telefonów**. Firma wiedeńska „Zjednoczona Fabryka Telefonów i Telegrafów” zwróciła się do rządu polskiego z propozycją reorganizacji rządowej fabryki telefonów w Warszawie. Treść propozycji polega na przemianowaniu rządowej fabryki na spółkę akcyjną z uprzywilejowanym udziałem rządu polskiego. Wymieniona firma obiecuje przytem zastosować najlepsze metody konstrukcyjne, nadając w ten sposób fabryce charakter przedsiębiorstwa handlowego pierwszorzędnej wagi.

— **Przymus używania miar kilogramowych**. Ze względu na stwierdzenie w dalszym ciągu nie stosowanie się przez handlujących używania miar i wag kilogramow. i dekagramow., Kom. rządu wydał wszystkim komisarzatom policyj polecenie, jak najsurowszego przestrzegania używania w sklepach wagi kilogramowej. Za używanie funtów, lutów i złotychków, spiswane będą protokoły a winni pociągani do odpowiedzialności, którym grozi areszt i grzywna. Równocześnie policyja przeprowadzi kontrolę nad wagą kilogramową co do ostatniego terminu czechowania ciężarków.

— **Sprawność naszych rezerwistów**. Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło dwa 5 ub. m. próbne powołanie rezerwistów w celu sprawdzenia szybkości stawienia ctwia rezerwistów w całej Rzeczypospolitej. Najszybciej ze wszystkich rezerwistów na obszarze Rzeczypospolitej przybyli do swych oddziałów dwaj szeregowi-rezerwisci. Pierwszy przyszedł rezerwista-szerzegowy Maksymilian Jasek ze wsi Wodzyńce, gmina Tuczka, pow. Działdowo. Dostawszy rozkaz o g. 3 rano, stanął się o g. 7 rano w oddziale, przebywając odległość 34 km. Drugi rezerwista-szerzegowy Wacław Chyżniak ze wsi Bereźnica, pow. Sarny, przebył odległość 15 km. od otrzymania rozkazu w przeciągu I i pół godziny. Oficerowie, pracujący w Sztabie generalnym z szefem Sztabu generalnego na czele, chcąc dać wyraz uznania dla wysokiego pojnowania obowiązków obywatelskich i gotowości służenia Ojczyźnie, zakupili dla wymienionych rezerwistów upomniki w formie zegarków kieszonkowych i ksiązek z napisem „Za gotowość służenia Ojczyźnie”, które zostały wraz z osobistym piśmie szefa Sztabu generalnego wręczone powyższym rezerwistom.

— **Z niedoli robotnic polsk w we Francji**. Dowiadujemy się, że kontrakty robotnicie folwarcznych, wycieżających co Francji z Polski są gwałcone przez pracodawców, którzy im zmniejszają zawarowane zarobki w wysokości 150 franków na 40 miesięcznie, przyczem zmuszane są do wykonywania zajęcia związanego z służbą domową i wbrew woli. Według statystycznych danych znajduje się we Francji około 5,000 służących tylko w trzech departamentach. Sytuację tę możnaby zmiecić o ileby zabroniono wyjazdu do Francji kobietom samotnym.

— **Związek Obrońców Lwowa** urządza zabawę taneczną dzisiaj, w piątek, I bm., o godz. 9 w sali Tow. Pedagogicznego (ul. Zimorowicza). Wstęp ściśle za zaproszenia-mi. Bilety w cenie 2 miliony mk., a rodzinne po 5 milionów mk. do nabycia przy kasie. 532

— **Podwieczorek, urządzony staraniem „Wzajemnej Pomocy Kursu Abiturientów Akademii Handlowej” we Lwowie**, odbędzie się dnia 2 lutego br., w sobotę, w Kawiarni Szkockiej. W programie loteria fantowa, poczta oraz liczne niespodzianki. 525

— **Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracja F. Skorodeckiego, Lwów, ul. Kilińskiego 4 (obok kawiarni wiedeńskiej) poleca BUFET bogato zaopatrzony, WYBORNE ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE, SPEC. OBIADY z TRZECH DAŃ po CENACH BARDZO NISKICH. 485**

# TABELE walutowe i towarowe

w źródłowym opracowaniu Inż. Józefa JASKÓLSKIEGO, Skład główny: Spółka Akcyjna Wydawnicza

obejmują kursy funta szterlingów, dolara marki polskiej i niemieckiej, korony austriackiej, czeskiej i węgierskiej, franka szwajcarskiego i francuskiego, liry, lei i rubla — za czas od 31/VIII. 1914 do 31/XII. 1923 a to: w franku złotym i w marce polskiej. Ponadto dołączone są miesięczne wykazy cen 50 artykułów pierwszej potrzeby za czas od 31/XII. 1922—31/XII. 1923 z wielokrotnością wzrostu ostatnich cen w stosunku do cen z dnia 1/I. 1914 i z dnia 31/XII. 1922.

524 Wydawnictwo to autoryzowane zostało przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie.

Cena egzemplarza wynosi 3 (trzy) złp.

Dział Wydawnictwa ekonomicznego Lwów, ul. Zimorowicza 5.

## Dział ekonomiczny.

### Kowe subskrypcje

Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” SA. w Drohobyczu podwyższa kapitał akcyjny z nominalnej wysokości Mkp. 14.280.000 na Mkp. 114.240.000 przez wydanie 420 tys. sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mkp. 238. — Dotychczasowym akcjonariuszom przysługujące prawo poboru głębiu młodych akcji za jedną starą akcję. Kurs emisyjny wynosi 1250 złp. Termin subskrypcji upływa 28 lutego. Miejscem subskrypcji jest kasa Tow. w Drohobyczu lub Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

### KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa:

- Dnia 7 lutego:** Międzymiastowe Gazociągi.
- Dnia 14 lutego:** Lokomotywy w Polsce. Radziwiłł, Wimmer, Żeleński.
- Dnia 15 lutego:** Pol. Two Akumulatorowa.
- Dnia 17 lutego:** Krośnieńska Nafta i Gaz Ziemny.
- Dnia 25. lutego:** Ziemiński Bank Kredytowy.
- Dnia 28 lutego:** Galicyjskie Tow. Naftowe „Galicja”
- Dnia 5. marca:** Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cmielowie.
- Dnia 30 marca:** Bank Polski.

haussy. Najbliższe dni przyniosą prawdopodobnie dalszą wyższą równowagę kursy.

W akcjach bankowych znaczny popyt za Bankiem Przemysłowym przy kursach lekko wyższych i Ziemskim Bankiem Kredytowym, który doszedł do 2 milj. (ostatnie notowania 1400).

Z innych notowań największa różnica kursów wykazuje przy wielkim popycie Chodorów, który doszedł do 32 i pół milj., zyskując w ten sposób od ostatnich notowań wyższą 8 milj. na sztuce (ostatnio notowany 24 i pół milj.). W Warszawie płacono dziś za Chodorów 29 milj. — Dalej bardzo mocno „subskrypcyjny” papier Cmielów, który z 8.700.000 osadził skoczyć dziś na 11 milj. 500 tys. (w Warszawie 9.200.000). Dalsza jeszcze wyższa tego papieru nie jest wykluczona. Ponadto interesowano się Browarami przy kursach utrzymywanych, Chybie, od dawna zaniedbanym Cegielskim, który zyskał milion na kursie, nie dorównując jeszcze swym notowaniom przedsubskrypcyjnym, Teszami (ostatnio 30 i pół milj. — dziś 36 i pół milj., w Warszawie 32 milj.), wreszcie Parowozami, które uzyskały kurs 3 milj. 200 tys. (ostatnio 2 milj. 400 tys.).

Giełda niekotowanych jako kolejno pierwsza rozmozczyła się jeszcze w atmosferze bańkowej dopiero pod koniec nastąpiło ożywienie, które uwidoczniło się już zupełnie wyraźnie w giełdzie kotowanych o czym już wspominaliśmy.

Z niekotowanych najwydatniej zwykowały ciężkie akcje tj. Gazy i Jaworzno. Gazy wschodnie z 88 milj. ostatnio na 100 milj., zachodnie z 58 milj. na 68 milj., Jaworzno z 120 milj. na 150 milj., drobne z 130 na 170 milj.

Ponadto interesowano się Bruggerem, Gazoliną, Gazociągami i Loko-

motywami. Transakcje terminowe też po znacznie wyższych kursach.

Transakcje w akcjach (w tys. mk.): Bk Hipoteczny 3575, Połmed 400 575 600, Bk Przemysł. 3000 3100 2860 2850 2825 2900 2820 3050 2950 2875, ZBK 1700 1800 1850 1900 2000, Browary 37000 37100 37250 36000 36500, Chodorów 31000 32500 32250 33000 32000 32500 32150 33500, Chybie 50000 51000 51500, Cegielski 3200 3400 3500 3300 3600 3650, Gafota 1600 1625 1650 1500, Górka 82000, Tohan 2300, Nafta 3000 2950, PTB. 1000 900 950, Marynin 5300, Rakszawa 18500 19000, Teszy 36500 36000 36300 36500, Zieleniewski 57000 54500 54000, Cmieł 10 11000 11500 11250 11200, 11350 11500 11300 11200, Niemojowski 3600 3500 3550, Parowoz 2900 3100 3000 3050 3200 3150, Pezet 900 925, Siersza g. 30000 31000.

Transakcje w akcjach w niekotowanych: Arma 3600 3400, Azot 3000 3100 3150, Bk Ziemiański 380 390 (290 tysiączka 280 275), Brugger 5000 5200 5100 5050 4900 4800, Ozechowice 1000 1050, Columbia 600, Czempieńska Huta 2000 1900 1850 1800, Elektrownia m. Sanem 1250 1200 1175 1150, Foresta 4000 4200 4150, Gazy 100000 101000 102000, Gazy zachodnie 65000 68000 69000 67500 68000 67000, Gazolina 6000 6050 6100 6200 6300 6500 6400 6350 6500, Gazociąg 1400 1500 1450 1425, Jarworno 140000 145000 143000 150000 153000 160000, 165000 167000 168000 169000 170000 171000, Len 5750, Lewin 13000, Lechia 950 900, Lokomotywy 8500 8750 8700 9000 8900 9100, Nitrat 1650 1625, Olsz 4000 4100 4050 4100 4125, Radziwiłł 21000 21500 22000, Rucker i Hoeflinger 10000 10250, Star 3600 3650, Schoen 450000, Machlejt 5000 6000, Szkło w Krośnie n. 7000 6900, Węglówki 230 240 235 230 245 230 n. 210 215 208, Unia (juta) 22000, Nobel 6500 6700 6600, Zglarz 25000.

## Notowania giełdowe

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 stycznia.

Waluty i dewizy: Tendencja zniżkowa. Dolary 9300000, N. Jork 9350000, Londyn 39700000, Paryż 430000, Wiedeń 13050, Praga 265300, Włochy 405000, Belgia 382000, Szwajcaria 1608000, Sztokholm 2470000.

Frank złoty 1825000, Pożyczka złota 9750000, Pożyczka dolarowa 6 milj., Bony złote 1450000, Miljonówka 425 tys. zł.

Akcje: Tendencja wybitnie wyżkowa. Bk Dyskontowy warsz. 16500, Bk Handlowy warsz. 17500, Bk dla handlu i przem. 4100, Bk Kredytowy warsz. 1500, Bk Przemysłowy lwów. 2700, Tow. Spółdzielcz. 27500, Bk Zachodni 7500, Zjedn. Ziemi Pol. 3500, Zw. Spółek Zarobk. 20500, Polmed 450, Bk Przemysłowców Pol. 3200, Bk Związku Ziemiań 575, Kijewski 16500, Puls 1625, Włocław 725, Czernski 2850, Częstochowa 11000, Gosławice 4850, Michałow 6400, Cudzier 17000, Firley 2600, Łazy 480, Drzewo 2300, Węch 19000 dr. 22500, Cegielski 3100, Lichy 3250, Modrzewów 43000 dr. 44000, Ostrowieckie 43000, Orthwein 1550, Rohn, Ziel. 1925 IV 1750, Rudnik 7250 dr. 8500, Stara Huta 17250, Ursus 53300 III. 7125, Pocisk 5200, Parowoz 2650, Zieleniewski 52500, Zwrardów 925000, Br. Jabłkowscy 850, Borkowski 3200, Żegluga 670 VII 600, Elektryczność 6500, Pol. Two Elektr. 800, Habermusch 14000, Strytus II dr. 43250, Pol. Nafta 2900, Br. Nobel 5500, Lenartowicz 725, Słta i Światło 2675, Cerata 625, Teszy 32000, Chodorów 29000, Filchner 32000, Norblin 4000, Belpol 220, Słory 325, Syndykat 8000, Herbata 425, Cmieł 9200, Dźwignia 750, Kotrak 475, Klucze 4250, Granum 1000, Marynin 3400, Mirków 8100, Brugger 4250, Tkanina 415, Konopie 2250 XI 2000, Trem 75000. (AW.)

Warszawska giełda nieoficjalna (tel. własny): El. na Sanie 1100, Lokomotywy 9500, Nitrat 1700, Machlejt 7500, Przenysł Terpentynowy w Polsce 2400—2300, Lechia 870.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 stycznia.

Tendencja mocna. Ziemiński Bk Kred. 2200, Powszech. Kred. 650, Bk Przemysłowy 2800, Zw. Spółek Zarobk. 25000, Komercyjny 800, Tohan 3000, Pharma 3600, Impex 170, Br. Rolnicy 700, Pezet 950, Cmielów 11000, Zieleniewski 54500, Cegielski 3775, Parowoz 3700, Trzebinia żel. 5150, Trzebinia mydło 22000, Górka 83500, Siersza g. 32000, Elektrownia 2100, Tępe 16000, Pol. Nafta 3300, Pokucie 2300, Krakus 8300, Chodorów 30000, Strug 880, Syndykat kosz. 1400, Niemojowski 4000, Terropol 450, Chybie 54000, Pol. Glob 750, Żegluga 750, Oikos 23000. (AW.)

Krakowska giełda nieoficjalna (tel. własny): Jarworno drobne 128000—131000, po 25 sztuk 123000—125000, Gazy Wsch. 100000—80000, Chybie 43000—48000, Lokomotywy 8000—8100, Nafta w Krośnie 19000, Nitrat 1800—1700, Len 4700—4800, Azot 2800—2900, El. na Sanie 1250—1000, Gloria 1500 w plac., Tehate 10000 pl. bez tor.

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 31 stycznia.

Warszawa 0.000055, N. Jork 578 i pół, Londyn 24.69, Paryż 26.75, Wiedeń 0.0081.70, Praga 16.65, Włochy 25.15, Belgia 23.65, Budapeszt 0.2, Helsingfors 14.50, Soka 4.12, Holandia 215.40, Chrystiania 69.25, Kopenhaga 93.70, Sztokholm 151.40, Bukareszt 2.98, Berlin 0.135, Belgrad 6.62.

Lwów, 31 stycznia.

### W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,400,000
N. Jork	9,400,000
Frank szwajc.	1,650,000
Frank franc.	437,000
Funt szterling.	39,750,000
Kor. austr.	132
„ czeska	272,000
Frank belg.	385,000
Liry włoskie	395,000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE: 9,250,000, 9,300,000.

### FRANK WALORYZACYJNY:

1 lutego	1,840,000
2 lutego	1,830,000
Fr. walor. tytoniowy od 1—8 lutego	1,840,000
Fr. walor. kolejowy od 1—15 lutego	1,920,000

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 stycznia.

Na giełdzie walutowo-dewizowej tendencja cokolwiek mocniejsza przy większym zainteresowaniu. Zwyczaj jednak nie przybrała większych rozmiarów i nie będzie mieć prawdopodobnie charakteru stałego.

Natomiast na rynku efektów, jak przypuszczaliśmy wczoraj, po dwutygodniowej ospałości znaczne ożywienie przy wielkim zainteresowaniu i popycie, tendencji wyżkowej i dość licznych obrotach. W stosunku do ostatniej giełdy zwyczaj dość znaczna i daleko poszczególnie papiery nie odzyskały jeszcze swych najwyższych kursów z największych dni ostatniej

Wart. nominalna	Dwid.		Akcje	31 stycznia		29 stycznia	
	1921	1922		placa	zakup	transakcje	transakcje
				Ceny w tysiącach			
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym				
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	3550	3600	3575	3225—3375
1000	300	600	Bank handl. poz.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercyj.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	390	610	400—600	450—550
280	42	130	Bank Przemysłow.	2800	3120	2820—3100	2350—2500
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	80	Bank Ziem. kred.	1680	2020	1700—2000	1350—1450
280	56	80	Bank Ziemny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	35750	37750	36000—37500	—
1000	21	300	Chodorów	30750	33750	3000—33500	25500—25250
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	40750	51750	5000—51500	39000—41000
—	—	—	Cegielski	3175	3675	3250—3650	2400—2700
1000	200	1000	Cmielów	10900	11600	11000—11500	8000—8800
140	22	140	Gafota	1475	1675	1500—1650	1350
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	81000	83000	82000	—
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	5250	5350	5300	—
1000	90	—	Niemojowski	3475	3625	3500—3660	—
1000	300	400	Oikos	28250	29250	28500—29000	24750—25250
500	60	—	Parowoz	2675	2975	2900—3200	2460—2450
500	200	—	Pezet	890	90	900—925	850
1000	—	75	Płotno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	5000	—	—	5000—5300
500	100	350	Polska nafta	2975	3025	3000	26000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	890	1010	900—1000	725—750
10000	1500	—	Poltega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	18250	19250	18500—19000	18000—19000
—	—	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	160	—	—	1650
140	450	—	Siersza gór.	29750	31200	30000—31000	—
280	—	5	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
700	350	70	Tępe	—	—	—	—
1000	150	35	Teszy	35750	37750	36000—36500	28000—31500
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
500	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	50	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	52750	54750	53000—54000	—
500	100	—	Polski Glob	—	—	—	—
1000	160	250	Polbal	—	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	—	—	—	—
1000	260	600	Polsoł	—	—	—	—
500	100	—	Wawel	—	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	—	—	—	—

**GIELDA GDAŃSKA.**

Gdańsk, 31 stycznia.

Warszawa 0,678—0,682. Marka pol. 0,718—0,722. Dolary 5,9110—5,9411. Londyn 25, Paryż 27,08—27,22. (AW.)

**GIELDA BERLIŃSKA.**

Berlin, 31 stycznia.

W milionach: N. Jork 4.210.500, Londyn 18.035.000, Paryż 195.237, Szwajcaria 729.820. (AW.)

**GIELDA NOWOJORSKA.**

N. Jork, 31 stycznia.

Warszawa 0,11, Berlin 24, Bukareszt 51, Holandia 37,26, Londyn 4,27, Szwajcaria 17,28, Wiedeń 14 i jedna ósma, Włochy 435 i jedna szesnasta, Praga 288, Paryż 463 i trzy czwarte, Belgja 411 i jedna czwarta.

**CENY ZŁOTA**

Polska Krajowa Kasa F Oddział we Lwowie

placiła za	31 styczn.	30 styczn.
1 austr. kor. złotą	1881000	1924000
1 markę niem. złotą	2215000	2262000
1 rubel złoty	4784000	4887000
1 frank złoty	1794000	1832000
1 gram czystego złota	6180223	6313131
1 dukat	21259000	21717000
1 gram srebra	176700	180500
1 frank zł. obliczeniowy	1842000	1901600

**ZBOŻE.**

Lwów, 31 stycznia.

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie po cenach znacznie niższych. Ceny zboża twardego od wczoraj do dzisiaj spadły o dalszych 10—15 proc., w ślad zatem ceny maki znacznie obrżone.

Podaż bardzo obfita — popyt z powodu oczekiwanej dalszej zniżki słaby.

Tendencja silnie zniżkowa — usposobienie wyczekujące.

Transakcje (w tys.): pszenica 33000—34000, żyto 23500—24500, owsies 25500—26500.

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Jęczmień browarniany 22000—23000, mąka pszenna 40 qtrc. 80000, pszenna 55 prc. 62000, pszenna 70 prc. 46000, żytnia 60 prc. 64000, żytnia 70 prc. 55000. Otręb pszenny 14000, otręb żytni 13000.

**Z kraju.**

□ **PRZEMYSŁ.** Ruch oświatowy. Ważne zgromadzenie Koła T. S. L. im. H. Stenke-wicza odbędzie się 3 lutego br. o g. 4:30 po-południu w lokalu Koła przy ul. Grunwaldzkiej 1. 48.

Ruch wydawniczy. Świeżo opuścił prasę drukarską rocznik czwarty Tow. Przyjaciół Nauk i zawiera między innymi prace prof. Dr. Dąbkowskiego i Smolki. Szczegółowe omówienie tego wydawnictwa pomieścimy w następnym numerze.

Scena i estrada. Koncert pp. Grzywieńskiej i Horoszowskiej z dekoracją bukietów popularnych na popisach szkół muzycznych, rozpoczął sezon. Zainteresowanie wielkie wywołał zapowiedziany wieczór kokend i pastorałek w interpretacji sympatycznego zespołu Tow. muzycznego.

Karnawał. Dla ciągłości tradycji, że karnawał był w Przemyślu przyjemny i miły, urządza Klub Sportowy „Polonia” redutę. Przedsięwzięciu zżyczyć należy powodzenia, by setki milionów zostały w kasie Klubu, któreby umożliwiły „Poloni” wybudowanie tak bardzo pożądanego trybunału boisk.

Kronika kryminalna. Onegdaj przeprowadził Komisarjat policji państw. w porozumieniu z Prokuraturą rewizję w zakładach wychowawczych ruskich przy ul. Tatarskiej. Celem rewizji był materiał wybuchowy, znalezione przez służącą w sieni. Rewizja, którą kierował kom. Grzebień, dała dodatnie wyniki. Znalaziono mianowicie materiały wybuchowe, który po zbadaniu przez fachowców, okazał się amonitem, niezwykle gwałtownym środkiem wybuchowym, niemieckiej proveniencji w ładunkach, gotowych do użycia. Skąd się materiał ten znalazł w jego zabudowaniach i jakie było jego przeznaczenie, wysławił prowadzone śledztwo. — W sprawie napadu rabunkowego na przystanku kolejowym w Hermanowicach pod Przemyślem władze śledcze są już na tropie złooczyńcy, którego dokładny rysopis podał napađnięty Wojtow.

□ **WOLA ZARZYCKA.** Pożar domu gminnego. W dniu 25 stycznia nieznaną sprawcy podpałł dom gminy, wzniesiacz ognia z kilku stron. Budynek spłonął doszczętnie. Polcja śledzi za podpalaczami.

□ **SZCZERZEC.** Napad handycki. Uzbrojony rzeźmieszek napadł na powracającą ze Szczercza do wsi Humnej Annę Mudrą a grożąc jej śmiercią, zażądał wydania pieniędzy. Nadieżdzająca fura spłoszyła rabusią, którego w miedlugim czasie policja ujęła w osobie parobka Danyła Lipki. Odstawiono go do więzienia we Lwowie.

**Sport.**

Międzynarodowe zawody narciarskie w Polsce, zapowiedziane przez Polski Związek Narciarski na dzień 16, 17 i 18 lutego br. do Zakopanego, nie odbędą się w tym roku. Mimo zapewnienia sobie udziału zagranicy w tegorocznych zawodach, tak licznego, jak jeszcze nigdy dotychczas, przez zawiązanie bardzo bliskich stosunków przyjaznych podczas zeszłorocznej wyprawy zagranicznej i zacieśnienie ich jeszcze więcej podczas podróży letniej prezesa P. Z. N. do kilku południowych państw, Zarząd Główny P. Z. N. zmuszony był z wielkim ubolewaniem odstąpić od zamiaru urządzenia zawodów. Przyczyna nieurządzenia zawodów stały się trudności kwaterunkowe w Zakopanem. Komitet miejscowy w Zakopanem, mimo energicznej akcji, nie mogąc otrzymać zapewnień w tej sprawie od miejscowych czynników, oddał całą sprawę w ręce Zarządu Głównego P. Z. N. Ponieważ Zarząd Główny Właścicieli Pensionatów w Zakopanem na list Zarządu Głównego P. Z. N. nie dał w przepisany terminie (do chwili wyjazdu naszej ekspedycji olimpijskiej do Chamonix) wiążącej pozytywnej odpowiedzi, zmuszony był Polski Związek Narciarski zawody te odwołać. Niewątpliwie nie mógł wziąć udziału w bieżącym roku w Zakopanem w zawodach międzynarodowych pierwszy narciarz: Szwecji, Finlandji, Szwajcarii, Francji, Austrii, Węgier, wielkie prawdopodobieństwo zaś istniało co do udziału Włoch Jugosławji i Norwegji. Tak to w momencie, kiedy praca P. Z. N. doszła do punktu kulminacyjnego w kierunku zapewnienia sobie udziału zagranicy w naszych zawodach międzynarodowych, zła wola, czy też niezrozumienie i zlekceważenie sprawy przez miejscowe czynniki w Zakopanem, sparaliżowały największe i owocne zabiegi Polskiego Związku Narciarskiego.

Mistrzostwa Polski w narciarstwie, które miały być rozgrywane w bieżącym roku w konkursie międzynarodowym, zostaną rozegrane, jak dotychczas, między członkami

Polskiego Związku Narciarskiego. W tej chwili rozważana jest sprawa miejsca urządzenia tych zawodów, przy czem pewnym jest, że nie odbędą się w Zakopanem, a dyskutuje się możliwość urządzenia ich w Krynicy, Szczawnicy, Rabce i w Białej. Najprawdopodobniej zostanie one jednak urządzone w Krynicy, która zapewnia Komitetowi Organizacyjnemu wielką pomoc w urządzeniu zawodów. Oprócz zapewnienia kwater, zamierza Krynica wybudować własnym kosztem wielką skocznię konkursową na zawody. Tej miary narciarz, jak Dr. Witold Skórczewski, występujący w imieniu miejscowego Komitetu, daje Zarządowi Głównemu P. Z. N. wielką gwarancję, że przygotowania na przyjęcie polskiego świata narciarskiego staną na wysokości. Zawody te odbędą się według wszelkiego prawdopodobieństwa 16, 17 i 18 lutego tj. w pierwotnym terminie zawodów międzynarodowych, a organizację zawodów powierzy Zarząd Główny P. Z. N. najprawdopodobniej Tatrzańskiemu Towarzystwu Narciarzy i Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Okolice Krynicy należą do najlepszych w Polsce terenów narciarskich, pokrytych trwałą warstwą dobrego śniegu, terenów dotychczas zupełnie prawie nieożywoionych w zimie; przytem odbycie tam zawodów jest potężnym krokiem dla zdecentralizowania narciarstwa, które bez uzasadnienia obrało sobie Zakopane jako główne swoje centrum. Ani warunki terenowe, ani śnieżne i atmosferyczne nie są dla narciarstwa w Zakopanem zachęcające. Czas najwyższy, aby raz zerwać z tą miejscowością, w której zaczynało być w ostatnich czasach istotnie durszno z powodu natłoku, a sądzę, że taki zwrot w polskim świecie narciarskim nie będzie bez dodatniego wpływu na uzdrowienie stosunków w Zakopanem, które w ostatnim czasie wiele pozostawiają do życzenia, a przyczyni się w wysokim stopniu do otwarcia nowych terenów, godnych miana terenów narciarskich.

**OGŁOSZENIA**

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

FORTEPIANY, Pianina, fisharmonie w różnych cenach sprzedaje Hanak, Pańska 21. 446

KOCIOŁ Cornvall o jednej rurze płomiennej 21 m2 pow. ogrzew. 7 atmosfer, loco stacja sprzedaje zaraz Mołoń, Lwów, Konopnickiej 14. 527

**MIESZKANIA.**

POKÓJ zdobywa się walkę. Komu jest sprawa pokoju światowego, niechaj przyśle adres pod W. Bommir-Mileski, Poznań, Działyńskich 3. 519

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**

W PRZEJEZDZIE z Drohobycza do Przemyśla pociągim Nr. 202 skradziono mi legitymację, kartę Odroczenia, egzamin szofercki i kartę rejestracyjną Nr. 7226, które uniważniam. Józef Dziubiński, szofer w Borystawiu. 520

**WOLNE POSADY.**

NOTARIJUSZ we Lwowie Jagiellońska 4 przyjmie początkującego kandydata. 517

POTRZEBNA zaraz lub 15. lutego pani znająca się ogólnie na gospodarstwie ewentualnie ogrodnictwie, energiczna, w średnim wieku, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne „Granum”, Plac Dąbrowskiego L. 2. dla P. H. 473

KOOPERACYSTĘ obeznanego dokładnie ze spółdzielczością rolniczo-handlową i buchalterji, dobrego organizatora poszukuje do pracy na prowincji Związek Rewizyjny, Lwów, ul. Kopernika 20, 476

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

DNIA 3 lutego rozpoczyna się nowy kurs kroju i szycia „Jolanda”, Szaslica 8, boczna Chorążczyznej. 499

NA MANDOLINIE, GITARZE wyuczaj płynnie z nut pod gwarancją w 6 tygodniach „specjalista-pedagog”. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia od 4—7 plac Bernadyński 12, 12 II p. 598

**ROŻNE DONIESIENIA.**

**DOBROWOLNA LICYTACJA MEBLI**

sypialnia pojedyncza mahoniowa, fotele, stolik, kanapa, garnitur toaletowy i td. odbędzie się 4/II br. o godz. 4. — Fredry 8, drzwi Nr. 2.

523 ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ.

**Herbata angielska „LIPTONSA”**

w oryginalnem bluzanem opakowaniu 490 do nabycia wyłącznie u firmy

Włodzimierza Rubla, Szajnochy 2.

POSZUKUJE do mojej drukarni w zagłębiu naftowym wspólnika-kapitałistę Polaka. Kłaudjusz Angerman Kłaudjuszówka p. Nart Nowy. 494

WAGRY, trądzik z marszczki, nieswieżość cery, wypadanie włosów usuwa się. Kosmeo, Mikołaja 7. 285

MEREZKA Ochreńca 4a przyjmuję do roboty suknie i bieliznę. 509

DZIERŻAWA 575 morgów najlepszej podolskiej ziemi, 176 morgów oziminy, 298 morgów podrzutów, gościniec, stacja blisko — budynki niezbędne, reszta odbudowa. Kaucja 1000 dol. Wiadomość General Albinowski Konopnickiej 10. 518

Swoj do swego po swoje!

**BILETY WIZYTOWE**

wykonuje najtaniej Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” — we Lwowie, Zimorowicza 15. —

**OGRODZENIA**

nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

**KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ**

zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolozastym również

**WSZELKIE TKANINY METALOWE**

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych poleca

**Firma W. Kucharski Spółka Akcyjna**

**Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych Kraków-Podgórze**

Romanowicza 5, Telei. 277. Adres telegraf. „METALGOR”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— Oferty i prospekty na każde żądanie! —